Dziś dodatek ŚWIAT i ŻYCIE

NIEDZIELA
11 stycznia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 11 (1040) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 8 zł.

Dowód trudnej sytuacji Czang-Kai-Szeka

Oddziały japońskie walczą w szeregach Kuomintangu

Hong Kong. (API). Według informacji udzielonych przez japońskich dezerterów, którzy poddali się oddziałom chińskiej armii ludowej, ponad 5 tys. japońskich żołnierzy walczy obecnie pod dowództwem generała Jen-Hsi-Szan w nadmorskiej prowincji Szan-Si.

Kuomintang werbował od dłuższego czasu Japończyków będących w niewoli w Chinach do walki z komunizmem, obiecując zwolnienie. Po wysłużeniu wyznaczonego okresu, zwerbowani żołnierze walczyli w mundurach japońskiej armii cesarskiej z okresu wojny.

Z początkiem ubiegłego roku oddziały te zostały zreorganizowane przy pomocy japońskich oficerów. Utworzono 8 pułków specjalnych, w skład których oprócz jeńców japońskich, wchodzili również żołnierze chińscy. **Całe dowództwo było w rękach oficerów japońskich.**

W okresie gdy siły gen. Jen-Hsi-Szana zmuszone zostały do odwrotu przed ofensywą chińskiej armii ludowej, oddziały japońskie oddane zostały pod komendę gen. majora Usso, jednego z członków b. sztabu japońskiego.

Według słów japońskich dezerterów dowodzący oficerowie japońscy mają prawo stosowania kar cielesnych wobec żołnierzy chińskich: dowódcom chińskim nie wolno podnosić ręki na żołnierzy japońskich.

Użycie wojsk japońskich przez Kuomintang jest jeszcze jednym dowodem trudności na jakie napotyka marszałek Czang-Kai-Szek, który według słów amerykańskiego korespondenta z Szanghaju znajdzie się wkrótce w rozpaczliwej sytuacji, o ile nie otrzyma szerszej pomocy amerykańskiej w najbliższym czasie. Kierownictwo Kuomintangu sprytnie spekuluje tymi trudnościami w celu uzyskania jak najdalej idącej pomocy Waszyngtonu.

Propaganda Kuomintangu podkreśla, że armia ludowa zagraża portowemu miastu Sing-Tao, w którym znajduje się główna kwatera admirała Cooke, dowódcy amerykańskich sił zbrojnych na zachodnim Pacyfiku. W ten sposób doradcy Czang-Kai-Szeka pragną skłonić Waszyngton do mianowania amerykańskiego dowództwa dla sił zbrojnych Kuomintangu, co przyspieszyłoby w znacznym stopniu przyznanie upragnionej pomocy materiałnej.

Oddziały Markosa wzmogły ataki

Paryż. (PAP). Agencja EAM-Presse donosi z Aten, że według komunikatu ministerstwa porządku publicznego rządu Sofulisa — Tsaldarisa, ożywiona działalność armii demokratycznej przejawia się na Peloponezie. Zacięte walki toczą się w pobliżu wielkich miast Peloponezu — Potras, Clamata i Tripolis. „Od czasu utworzenia tzw. rządu górskiego — przyznaje ministerstwo porządku publicznego — oddziały Markosa wzmogły swoje ataki".

Wieśniacy chińscy mają już dość

Zbrojne powstania ludowe

przeciwko mobilizacji do armii rządowej

Szanghaj (PAP). W dzienniku „Tsiun Szun" ukazał się artykuł, omawiający sytuację w Chinach. Autor artykułu stwierdza, że w r. 1947 w Chinach doszło do szeregu powstań ludowych. **Mobilizacja do armii rządowej trwa bez przerwy, co doprowadziło ludność do rozpaczy oraz wywołało liczne powstania. W prowincji Si-Czu-Ani panuje szczególnie rozgoryczenie wśród ludności, która występuje zdecydowanie przeciwko mobilizacji.** W okresie wojny chińsko - japońskiej w prowincji Si-Czu-Ani zmobilizowano kilka milionów mężczyzn. Po kapitulacji Japonii mobilizacja do armii rządowej trwa nadal w tych samych, co podczas wojny rozmiarach.

Na południu prowincji Czu-An-Si **wybuchło zbrojne powstanie włościan,** na znak protestu przeciwko dalszej mobilizacji do wojska oraz zbyt wysokim tenutom dzierżawnym za ziemię. W niektórych częściach prowincji Yun-Yan ludność powołała własne organy samorządowe. Ludność odmawia wstępowania do wojska i płacenia podatków rządowi Kuomintangu. W południowej części prowincji Yun-Yan przedstawiciele inteligencji przyłączyli się do ludowych oddziałów zbrojnych. Kilka tysięcy partyzantów prowadzi ożywioną akcję na granicy prowincji Yun-Yan i Si-Kjan.

W Nowym Jorku spadł w początkach bm. obfity śnieg, powodując znaczne przerwy w komunikacji miejskiej. Do usuwania zwałów śniegu zmobilizowano specjalne brygady.

Foto SAP.

Kongres Słowian i Partia Robotnicza USA

popierają kandydaturę Wallace'a

Nowy Jork (PAP). Delegacja Kongresu Słowian Amerykańskich z założycielem tej organizacji Leonem Krzyckim na czele odwiedziła Henry Wallace'a, deklarując mu pełne poparcie w kampanii wyborczej 1948 r.

*

Nowy Jork (PAP). Komitet wykonawczy **Amerykańskiej Partji Robotniczej** złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym wyraził **poparcie dla kandydatury Henry Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Amerykańska Partia Robotnicza odgrywa poważną rolę w życiu politycznym stanu Nowy Jork. Partia ta zdobyła 496 tys. głosów w wyborach w roku 1944, gdy popierała politykę prezydenta Roosevelta.

Komitet wykonawczy Amerykańskiej Partji Robotniczej stwierdza w rezolucji, że „całkowicie popiera politykę Wallace'a i jego partii. Jedynie ta partja może poprowadzić kraj i naród ku trwałemu pokojowi".

„*Wewnątrz kraju* — stwierdza rezolucja — *ta propaganda wojenna, popierana przez obie partie, doprowadziła do utrzymywania w stanie pogotowia ogromnej machiny wojennej, której ciężar daje się dotkliwie we znaki narodowi amerykańskiemu. Obowiązkowa służba wojskowa oznaczałaby przekreślenie amerykańskich tradycji, istniejących od 150 lat i przyczyniłaby się do zmilitaryzowania młodzieży amerykańskiej.*"

Rezolucja zaznacza następnie, że zarówno partia republikańska jak i demokratyczna ponoszą odpowiedzialność za zniesienie kontroli cen oraz za wzrost kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych. W innych dziedzinach życia: w sprawie mieszkaniowej, kontroli nad komornym, w sprawach oświatowych oraz w sprawach sanitarnych koalicja partii republikańskiej i demokratycznej stosuje zawsze taktykę, ignorującą całkowicie żywotne interesy narodu amerykańskiego.

Za wybitne zasługi

Członkowie b. Prezydium KRN

odznaczeni przez Prezydenta RP

Warszawa. (PAP) Rada Państwa, korzystając z prawa inicjatywy ustawodawczej, uchwaliła przesłać Sejmowi projekt ustawy o samorządowym funduszu wyrównawczym.

Po zakończeniu posiedzenia Rady Państwa w sali Pompejańskiej Belwederu odbyła się uroczystość **wręczenia członkom byłego Prezydium Krajowej Rady Narodowej wysokich odznaczeń państwowych, nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej jeszcze w ubiegłym roku.**

Za wybitne zasługi w pracy państwowej i społecznej w pierwszym okresie odbudowy odrodzonej Rzeczypospolitej odznaczeni zostali Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski: były wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej **prof. St. Grabski,** wicemarszałek Sejmu **Stanisław Szwalbe** i wicemarszałek Sejmu **Roman Zambrowski.**

Wręczając odznaczenia, Prezydent Rzeczypospolitej w krótkim przemówieniu podkreślił wyjątkową rolę Prezydium Krajowej Rady Narodowej, które będąc jednocześnie organem ustawodawczym i wykonawczym, umiało pokierować losami państwa w trudnym okresie po wojnie.

W uroczystości wzięli udział: wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski, wicepremierzy W. Gomułka i A. Korzycki, minister sprawiedliwości H. Świątkowski, minister administracji publicznej E. Osóbka-Morawski oraz podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Berman.

Rozdział obuwia z Czechosłowacji pod kontrolą społeczną

Warszawa. (tel. wł.) W związku ze spodziewanym nadejściem do kraju większych ilości obuwia importowanego z Czechosłowacji, którego cena jest znacznie niższa od obuwia krajowego, Komisja Centralna Związków Zawodowych dążąc do sprawiedliwego rozdziału i dla zapobieżenia przedostania się obuwia do rąk spekulantów, postanowiła w porozumieniu z Ministerstwem Handlu rozprowadzić je pod kontrolą społeczną. Obuwie czechosłowackie nadchodzić będzie do kraju partiami do kwietnia 1948 r.

Decyzja co najmniej dziwna

Księżom polskim nie wolno wjechać do Westfalii!

Warszawa (tel. wł.). **Angielskie władze okupacyjne w Niemczech odmówiły wiz wjazdowych księżom polskim, którzy pragnęli udać się do Westfalii na prośbę Polonii Westfalskiej.**

Wiadomość ta, zakomunikowana na konferencji prasowej redaktorów naczelnych pism „Czytelnika" przez rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wywołała w Warszawie wielkie wrażenie i jest z goryczą i zdziwieniem komentowana przez prasę.

Wskazuje się na to, że brytyjskie władze okupacyjne uporczywie sprzeciwiają się masowemu dążeniu emigracji westfalskiej do powrotu, a obecnie czynią jeszcze jeden krok ku temu, by pozostawić Polonię w Niemczech zachodnich „pod opieką" czynników niemieckich, neofaszystowskich i antypolskich, które coraz wyraźniej biorą górę w Bizonii. Wskazuje się także na to, że księża polscy w kraju jak i w Niemczech stawiali opór germanizacyjnym zapędom władz niemieckich, zarówno za czasów Bismarcka, jak i pod okupacją hitlerowską.

Pozbawienie ludności westfalskiej opieki księży polskich jest jeszcze jednym krokiem wrogim wobec tej ludności, oddającym ją w ręce kleru niemieckiego, którego rola germanizacyjna znana jest ze smutnych kart naszej przeszłości i który obecnie usiłuje stanąć na czele kampanii rewizjonistycznej, rozpętanej w Niemczech przez elementy reakcyjne.

Rząd francuski zaniepokojony

anglo-amerykańskimi posunięciami w Bizonii

Paryż. (PAP) Francuska opinia publiczna nie kryje swego niezadowolenia z powodu ostatnich posunięć anglo-amerykańskich, zmierzających do utworzenia zachodnio-niemieckiego państwa. Ostatnia konferencja premierów niemieckich oraz wiadomości o przyznaniu Niemcom uprzywilejowanego miejsca w tzw. planie Marshalla — komentowane są jako kroki, zmierzające do utworzenia warunków, w których odrodzić się może niebezpieczeństwo niemieckie.

Również w kołach zbliżonych do rządu francuskiego panuje zdziwienie, że Anglicy i Amerykanie nie zawiadomili przedstawicieli Francji o szczegółach planu, zmierzającego do utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. **Anglicy i Amerykanie** — podkreśla się w tych kołach — **nie uważali za stosowne odbyć konsultacji z rządem francuskim, który ostatnio wykazał gotowość daleko idącej współpracy z Anglosasami w Niemczech i zrezygnował z wielu istotnych postulatów.**

Londyn. (PAP) Ambasador Francji w Londynie Rene Massigli poinformował przedstawiciela rządu brytyjskiego, że **rząd francuski jest zaniepokojony ostatnimi posunięciami anglo-amerykańskimi w Bizonii.** Massigli podkreślił, że niektóre projekty anglo-amerykańskie ujawnione na konferencji we Frankfurcie, zostały nieżyczliwie przyjęte przez francuską opinię publiczną.

Obozy niewolników w centrum Europy

Moskwa (PAP). „Prawda" zamieściła artykuł swego korespondenta berlińskiego pt. „Obozy niewolników w centrum Europy". — Korespondent stwierdza, że w zachodnich Niemczech przebywa **ok. milion a „osób deportowanych". Władze angielskie i amerykańskie czynią wszystko, by nie dopuścić do ich repatriacji.**

Wbrew postanowieniom moskiewskiej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych, władze te zakazują radzieckim oficerom łącznikowym odwiedzania obozów DP, a ostatnio chcą w ogóle wydalić z Bizonii wszystkich delegatów radzieckich, zajmujących się repatriacją.

Zdaniem korespondenta, gospodarze Bizonii sabotują powrót DP do krajów ojczystych dlatego, że pragną korzystać z tanich sił roboczych. **Obozy DP przekształciły się w rynki niewolników. Jednocześnie w obozach tych odbywa się werbowanie najemników do wszelkich formacyj militarnych. W jednym z obozów pułkownik wywiadu amerykańskiego Leffert rekrutował ochotników do armii greckiej Tsaldarisa.**

Projekt nowej ustawy w Czechosłowacji

Sankcje karne za obrazę obcego państwa

Praga. (PAP) Na ostatnim posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem międzyministerialnej komisji, która na wniosek wiceministra spraw zagranicznych dr. Clementisa ustalić miała **formę postępowania karnego wobec tych dziennikarzy i pism, które dopuszczają się obrazy obcego państwa względnie jego przedstawicieli.** Ponieważ prawodawstwo czechosłowackie nie przewiduje w tym wypadku postępowania karnego, Rada Ministrów upoważniła ministra sprawiedliwości do opracowania w ciągu 14 dni projektu nowej ustawy, która by umożliwiła tego rodzaju postępowanie.

Minister sprawiedliwości dr Drtina wystąpił przy tym z wnioskiem, aby 1) przyszła ustawa umożliwiała stosowanie postępowania karnego wobec pism i autorów jedynie w wypadkach, przynoszących szkodę Republice Czechosłowackiej, 2) aby stosowanie powyższej ustawy oparte było na zasadach wzajemności w stosunku do innych państw.

Trygve Lie przybywa do Europy

Genewa (PAP) Oczekują tu w sobotę przybycia samolotem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, który odbędzie podróż informacyjną po Europie, by wybrać miejsce wrześniowej sesji Generalnego Zgromadzenia, mającej się zebrać w jednej ze stolic europejskich. Trygve Lie odwiedzi prawdopodobnie Paryż, Bruksele, Hagę i Pragę, a do Lake Success powróci około 15 lutego.

Rozłam w SFIO

Paryż. (PAP). 17 lewicowych członków francuskiej partii socjalistycznej, którzy w czwartek zostali wezwani do stawienia się przed komisją dyscyplinarną, w piątek wieczorem utworzyło nowe ugrupowanie socjalistyczne pod nazwą „ruch socjalistyczny jedności demokratycznej". **Członkowie tego nowego ugrupowania już od pewnego czasu krytykowali stanowisko przywódców S. F. I. O. Z Leonem Blumem na czele. Przywódcami nowego ruchu socjalistycznego, który wypowiada się za współpracą z komunistami, oraz za pokojem z Vietnamem, są Jean Guignebert,** b. dyrektor radiofonii francuskiej, Marcel Fourrier, redaktor niezależnego dziennika „Franc Tireur" i Pierre Stibbe, b. deputowany do Zgromadzenia Narodowego w pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Franco rozstrzeliwuje demokratów

Londyn. (PAP). Jak donoszą z Madrytu w więzieniu Ocana, w którym stracono przywódcę hiszpańskiej partii komunistycznej Zorgę, ma się rozpocząć **proces przeciwko 14 mężczyznom i 4 kobietom uwięzionym za organizowanie partii socjalistycznej.** Prokurator ma zażądać kary 30 lat więzienia.

W związku z tym brytyjska organizacja uczestników wojny domowej, Stowarzyszenie Brygady Międzynarodowej oraz inne ugrupowania lewicowe czynią usilne starania, aby zainteresować przywódców brytyjskiej partii pracy i spowodować interwencję rządu brytyjskiego. Interwencja taka nie wydaje się prawdopodobną, gdyż jak się obecnie okazuje tak minister Bevin, jak i premier Attlee odmówili poprzednio interwencji w związku ze straceniem Zorgi. W każdym razie brytyjskie koła lewicowe czynią starania, aby obserwatorzy brytyjscy mogli być obecni na procesie socjalistów hiszpańskich.

Zeznaje galeria świadków w procesie łódzkim

Osk. Dolewski finansował PSL

Łódź. (tel. wł.) **W czwartym dniu procesu przez salę sądową przesunęła się cała galeria świadków: Szrajber, Cejrowski, Grontke, współpracownicy Rozmanita, Ajszczak, były naczelny dyrektor Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, Braun, kierownik filii Dolewskiego w Łodzi, Neuman z Toruńskiej Spółki Papierniczej, Zieliński, dyrektor finansowy Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, przyjaciółka Dolewskiego, Jadwiga Onoszko, Zasłonka, Kazimierz Banach, poseł PSL do Sejmu Szydluk Jan, również z PSL i wreszcie Adam Adamczewski, dyrektor poznańskiego oddziału Banku Handlowego i jego współpracownik Spaczyński. Niektórzy** ze świadków odpowiadali z więzienia. Galeria świadków, to zarazem galeria typów.

Od Grontkego, najbliższego współpracownika Rozmanita, jednego z trzech wtajemniczonych w malwersacje, sąd dowiedział się różnych ciekawych szczegółów, o tym jak w papierni fordońskiej fabrykowano sprawozdania z produkcji.

Majster przy maszynie papierniczej miał ciężką rękę, łatwiej mu pisać było ołówkiem niż piórem, toteż codzienne raporty wypełniał ołówkiem. Dyrektor natomiast, jako że miał lekką rękę (zwłaszcza do brania) w otrzymanym raporcie **wymazywał gumką cyfry wpisane przez robotnika i zapisywał — już atramentem — „właściwe" cyfry; tak się jakoś zdarzało, że zawsze niższe. Dzięki temu różnicę można było sprzedać „na lewo".**

Tak się jakoś dziwnie składa, że gdziekolwiek spotykamy brudy, nadużycia, ciemne sprawy, tam zawsze w końcu wypływa nazwisko Stanisława Mikołajczyka, słynnego podróżnika z ręcznikiem i brzytwą, byłego prezesa i dyktatora PSL.

Nie obeszło się bez tego i w procesie Dolewskiego. Zaledwie wczoraj osk. Kozieł wyjaśnił sprawę „pożyczki" Banku Handlowego dla PSL a już dziś okazało się, że „prezes" Mikołajczyk był w zażyłych stosunkach z prezesem Wachowiakiem i że cała pożyczka była przez nich z góry ukartowana.

Sprawa stanęła na porządku dziennym w czasie zeznań świadka Kazimierza Banacha, posła PSL, który ubiegał się w Banku Handlowym o pożyczkę z ramienia PSL. Kategorycznie stwierdził on, że o rezultatach tych rozmów z kierownictwem Banku i o tym, że PSL otrzymało pożyczkę od Dolewskiego, informował Stanisława Mikołajczyka.

W odpowiedzi na to prokurator zażądał odczytanie zeznań Mikołajczyka złożonych w śledztwie. Okazało się, że Mikołajczyk kategorycznie stwierdził, że o pożyczce nie był informowany. Usłyszawszy to poseł Banach zawołał z pasją: **„Mikołajczyk i tym razem skłamał jak to zwykle lubiał robić."**

Przy okazji wyszła na jaw jeszcze jedna sprawa. W r. 1946 PSL niejednokrotnie biadało, że nie ma papieru na drukowanie swoich wydawnictw. Świadek Banach stwierdził, że PSL miało przydziały papieru na drukowanie i „Gazety Ludowej" i „Chłopskiego Sztandaru". Natomiast nie miało pieniędzy na to, aby papier ten wykupić. Wzięło zatem pożyczkę od Dolewskiego, dla wykupienia tych przydziałów. Biedne PSL finansowali więc tacy „chłopi", jak Wachowiak, Dolewski i inni.

Poseł Banach wspomniał, że Wachowiak rozmawiał z Mikołajczykiem o jakichś statkach posiadanych za granicą. Warto przy tej okazji przypomnieć, że Stanisław Mikołajczyk jest armatorem i posiadaczem statku. (Ch)

Militaryzacja Zw. Zawodowych

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Oprócz propagandy za wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej, w Stanach Zjednoczonych szerzona jest także propaganda zmilitaryzowania związków zawodowych. Propagandę czynnie popiera kierownictwo AFL i CIO.

Jak donosi dziennik „New York Post" amerykańskie ministerstwo wojny w porozumieniu z kierownictwem AFL i CIO tworzy oddziały rezerwy, do których powołani zostali członkowie związków zawodowych. Działacze związkowi, zajmujący stanowiska kierownicze otrzymują stopnie podoficerskie. Utworzono już 549 takich oddziałów rezerwy w różnych częściach kraju.

Dziennik podkreśla, że oddziały rezerwy są tworzone, by nie stracić czasu na wyszkolenie żołnierzy w razie wybuchu wojny.

„New York Post" stwierdza, że w każdym związku zawodowym utworzono sztab, który kieruje przysposobieniem wojskowym i przeprowadza 2-tygodniowe manewry rezerwistów.

Komisja dla spraw kolonij włoskich

LONDYN. (PAP). Jak donosi agencja Reutera we wtorek przybyła z Addis Abeby do Mogadishu w Somali włoskim komisja trzech mocarstw do spraw b. kolonii włoskich.

Kaci z Płaszowa

nie przyznają się do winy

Kraków (PAP). W drugim dniu procesu zbrodniczej załogi obozu płaszowskiego zeznawał osk. Buescher. Na wszystkie zadawane mu pytania odpowiada, że nie poczuwa się do winy. W większości wypadków odpowiedzialnością obarcza b. komendanta obozu Amona Goetha.

Następny oskarżony, Edmund Zdrojewski, zeznaje w identyczny sposób, przyznaje jednak, że pełniąc obowiązki „rapportführera" w Mauthausen, przeprowadził egzekucję 20 Polaków, skazanych na śmierć rzekomo przez Kaltenbrunnera. Zeznania Zdrojewskiego są niejasne, wykrętne i często sprzeczne ze złożonymi poprzednio. Na pytanie prokuratora oskarżony odpowiada, że **ogólna ilość więźniów, rozstrzelanych przez niego, wynosi od 35 do 50 osób.**

Oskarżony Lorenz Landsdorfer przeważnie nie pamięta szczegółów, dotyczących cytowanych przez sędziów wypadków. Przyznaje się jedynie do bicia więźniów i to tylko z rozkazu Amona Goetha.

Landsdorfer miał w Płaszowie opinię najokrutniejszego mordercy. Przeprowadzał on również likwidację obozu w Mielcu, w czasie której wielu więźniów zginęło z jego ręki.

Oskarżony Ferdynand Glaser wypiera się, jakoby był komendantem załogi ukraińskiej w obozie płaszowskim. Sąd jednak posiada dowody, iż Glaser dowodząc tą załogą, mordował tysiące więźniów.

Pozostali oskarżeni do winy nie przyznają się.

Rozprawę odroczono do dnia 12 bm.

Trygve Lie otworzył obrady komisji palestyńskiej

Nowy Jork (API). W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji palestyńskiej, którego otwarcia dokonał sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

Trygve Lie, życząc powodzenia uczestnikom komisji, oświadczył: **„Mimo trudnej drogi jaką należy przebyć, mam nadzieję, że potraficie przezwyciężyć wszystkie przeszkody. Powodzenie komisji jest w interesie pokoju i bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych".**

W skład komisji palestyńskiej wchodzą delegaci: duński, czechosłowacki, panamski, boliwijski i filipiński.

Kurs marek niemieckich dla repatriantów

Warszawa (PAG). Komisja Dewizowa wydała uzupełnienie uchwały generalnej nr 17, w której zezwala aż do odwołania na stosowanie następującego kursu i wyrównania przy skupie marek niemieckich („Reichsmark") od repatriantów. Przy kupnie za 100 marek niemieckich należność wynosić będzie według kursu 50 zł plus wyrównanie 280 zł — łącznie zł 330. Przy sprzedaży marek niemieckich obowiązywać będzie za 100 marek należność według kursu 53 zł plus wyrównanie 297 zł — łącznie 350 zł.

Plan podziału Niemiec

pochwala Schumacher

Frankfurt (API). Na konferencji gubernatorów wojskowych stref zachodnich, premierów krajów zachodnio-niemieckich i przedstawicieli niemieckiej administracji w zachodnich strefach połączonych, przyjęto zasadniczo anglo-amerykański plan „reorganizacji gospodarczej" Bizonii, który w istocie jest dalszym etapem na drodze do utworzenia oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, gen. Clay oświadczył wczoraj, że niektóre punkty tej organizacji wejdą w życie już 1 lutego. Obaj gubernatorzy, brytyjski i amerykański, przemawiali wczoraj na konferencji prasowej, gdzie usiłowali przekonać korespondentów, iż reorganizacja Bizonii nie jest równoznaczna z utworzeniem oddzielnego państwa.

Plany anglo - amerykańskie, zmierzające do podziału Niemiec, spotykają się, z opozycją ze strony całej lewicy niemieckiej. Bodaj jedynym politykiem pochwalającym podział był Kurt Schumacher, przewodniczący partii socjal-demokratycznej w strefach zachodnich. Oświadczył on wczoraj, że jego partia weźmie udział we wszystkich akcjach, proponowanych przez zarządy wojskowe i mających na celu gospodarczą reorganizację Bizonii.

Nowy prezydent Rumunii

Bukareszt (PAP). W dniu wczorajszym na mocy dekretu prof. dr Parhon mianowany został prezydentem Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W specjalnym dekrecie opublikowanym w Bukareszcie podaje się do wiadomości uprawnienia Prezydium Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Na żądanie Rady Ministrów Prezydium Republiki zwołuje Zgromadzenie Narodowe na sesje zwykłe i nadzwyczajne, podpisuje ustawy korzysta z prawa łaski, mianuje i udziela dymisji członkom rządu, ustanawia i nadaje ordery Rumuńskiej Republice Ludowej., akredytuje i odwołuje przedstawicieli Rumuńskiej Republiki Ludowej za granicą oraz przyjmuje listy uwierzytelniające i pożegnalne wręczane mu przez dyplomatów zagranicznych akredytowanych przy rządzie rumuńskim.

Na godle Republiki widnieje traktor oraz grupa trzech wielkich pieców hutniczych. Wizerunek otoczony jest napisem „Rumuńska Republika Ludowa".

Monitor Polski

jedynym dziennikiem urzędowym

Warszawa. (PAP) — W ostatnim numerze „Monitora Polskiego" opublikowana została uchwała Rady Ministrów w sprawie ogłaszania zarządzeń, obwieszczeń i ogłoszeń urzędowych, mająca na celu ujednostajnienie postępowania władz w sprawie publikacji urzędowych. Z uchwały wynika, iż wszelkie zarządzenia, obwieszczenia i ogłoszenia urzędowe, a więc także sądowe, przeznaczone do publicznej wiadomości, ogłasza się w „Monitorze Polskim". Zasadniczym zadaniem dzienników urzędowych poszczególnych ministerstw, jako dzienników resortowych, jest publikowanie zarządzeń i instrukcji, przeznaczonych dla podległego personelu.

Uchwała kładzie kres powstałej w tej dziedzinie dwutorowości, a koncentracja ogłoszeń w „Monitorze Polskim" oznacza dalsze, poważne usprawnienie organizacyjne i oszczędnościowe.

Piechota syryjska przekroczyła granicę Palestyny

Jerozolima (obsł. wł.). W Jerozolimie podano w piątek wieczorem urzędowo do wiadomości, iż oddział piechoty syryjskiej w sile 600 ludzi przekroczył granicę syryjsko-palestyńską i po stronie palestyńskiej osaczył i zaatakował dwa osiedla żydowskie. Ze strony brytyjskiej w rozproszeniu napastników wzięły udział oddziały lotnicze i pancerne. Władze palestyńskie złożyły protest u przedstawiciela dyplomatycznego państw arabskich w Damaszku.

Przez podpis Bidaulta

Kapitulacja Francji na żądanie USA

Paryż. — „Humanité" zamieszcza artykuł Pierre Courtade, który stwierdza, iż Bidault podpisując umowę dotyczącą pomocy amerykańskiej dla Francji, podpisał właściwie całkowitą kapitulację Francji przed żądaniami amerykańskimi.

Komentując patetyczne wypowiedzi Bidault, który starał się podkreślić doniosły charakter tej umowy dla Francji, Courtade, wskazuje na to, iż prawdziwą treść tego aktu najlepiej wyświetlił ambasador amerykański Cafferry. Przedstawiciel amerykański nie ukrywał wcale tego, że nowa umowa przewiduje, iż **Francja będzie musiała ściśle wypełniać wskazówki USA.**

Ambasador USA przyznał, że Francja ma „pewne sukcesy" w dziedzinie odbudowy, ale stwierdził jednocześnie ,że „bez pomocy amerykańskiej nie potrafi ona nigdy przezwyciężyć swych trudności", toteż winna podporządkować się warunkom, dyktowanym przez Stany Zjednoczone.

Przytaczając tekst oficjalny porozumienia francusko-amerykańskiego w tej sprawie, Courtade zaznacza, iż techniczna terminologia tego dokumentu służy po prostu **dla ukrycia faktu kapitulacji gospodarczej Francji. Warunki pomocy amerykańskiej przewidują, że kontrola nad całą gospodarką francuską w rzeczywistości będzie uskuteczniana nie przez istytucje francuskie, a przez organa amerykańskie.** W ten sposób Wall Street będzie mogła wywierać na Francuzów presję w kierunku, który będzie odpowiadał jej dążeniom. Nie dając żadnej gwarancji na przyszłość, umowa stawia politykę francuską w zależność od aprobaty rządu amerykańskiego.

Zarówno cały import, jak i handel wewnętrzny zostaje uzależniony od Amerykanów. Przedstawiciele amerykańscy będą wydawali ostateczne decyzje w kwestii, jakie produkty i towary winny być wysłane do Francji. Ponadto Amerykanie będą kontrolowali również eksport francuski.

Courtade, reasumując swe wnioski, podkreśla, że umowa ta oznacza, iż **Francja została sprzedana Amerykanom, którzy przekształcą ją stopniowo w swą kolonię.**

Mac Arthur dyktatorem Japonii

USA zwlekają z traktatem pokojowym

Moskwa. (PAP). — Przypominając, że mocarstwa zachodnie, a w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone starają się odwlec sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, czasopismo „Nowoje Wremia" stwierdza, że władze amerykańskie postępują w analogiczny sposób w stosunku do Japonii.

Kierownicy amerykańskiej polityki zagranicznej nie spieszą się z przygotowaniem japońskiego traktatu pokojowego, *starając się zachować jak najdłużej stan obecny, przy którym generał Mac Arthur jest faktycznym dyktatorem Japonii, realizując tam plany monopolistów amerykańskich.*

„Jest już nie mało danych — pisze „Nowoje Wremia" — świadczących o tym, że przedstawiciele amerykańskich kół imperialistycznych chcą rozstrzygnąć sprawę uregulowania pokojowego z Japonią nie w duchu Jałty i Poczdamu i nie na zasadach uczciwej współpracy międzynarodowej, lecz drogą zakulisowych konszachtów i machinacji".

Wskazując na to, że odwlekanie przez Stany Zjednoczone przygotowania traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią sprzeczne jest z interesami powszechnego bezpieczeństwa — „Nowoje Wremia" pisze: — *„W interesach ustalenia trwałego pokoju na Zachodzie i Wschodzie należy*

niezwłocznie przygotować i podpisać traktaty pokojowe z Niemcami i Japonią. ZSRR będzie w dalszym ciągu nalegać, by rada ministrów spraw zagranicznych wykonała w tej sprawie, co do niej należy".

Współpracownicy UPA aresztowani w Czechosłowacji

Praga (PAP). Według doniesień tutejszego dziennika „Pravo Lidu", organa policji państwowej aresztowały w tych dniach w Litomierzycach w Czechach kilka osób pod zarzutem współpracy z organizacją ukraińską UPA i działalnością na szkodę Związku Radzieckiego. Chodzi tu o osoby narodowości ukraińskiej, które przy pomocy fałszywych dokumentów przedostały się na terytorjum Czechosłowacji.

Na wyraźne życzenie pełnomocnika Związku Radzieckiego dla spraw repatriacji, osoby to, po przeprowadzonym śledztwie, skierowane zostaną do obozu zbiorczego dla radzieckich repatriantów. Urzędy czechosłowackie i organa policyjne prowadzą w związku z tym wypadkiem energiczne dochodzenia w celu ustalenia zakresu działalności aresztowanych i wzywają ludność cywilną do zwrócenia uwagi na podejrzane jednostki, przebywające na pograniczu.

Wielki pożar w USA

Nowy Jork (PAP). W miejscowości Red Bank w stanie New Jersey wybuchł w nocy z czwartku na piątek pożar w składach kolejowych, który rozszerzył się na inne położone w pobliżu magazyny, powodując ogółem straty w wysokości 200 tys. dolarów.

Wezwana z 8 pobliskich miast straż pożarna z trudem opanowała pożar nad ranem.

Paryż. (PAP) Były szef francuskiej misji repatriacyjnej w Moskwie podpułkownik Marquie przybył do Paryża. Podpułkownik Marquie został odwołany przez rząd francuski z powodu jego wystąpienia przeciwko wydaleniu radzieckich obywateli z Francji.

W przedwyborczej gorączce

Taft krytykuje Trumana

Waszyngton (PAP). Senator Robert Taft, jeden z kandydatów republikańskich na prezydenta USA, wygłosił przemówienie radiowe, **w którym ostro skrytykował program Trumana.** Ze szczególnie gwałtowną krytyką spotkały się te propozycje Trumana, które przewidują zasadnicze zmniejszenie stopy podatku dochodowego z tym, że wynikła z tego strata w dochodach skarbowych w wysokości 3.200 milionów dolarów ma być wyrównana przez zwiększone podatki od tzw. zysków korporacyjnych. Plan ten — oświadczył Taft — obciążyłby jedynie bardzo nieznaczną część ludności oraz stanowiłby czynnik zniechęcający do jakiejkolwiek zwyżki produkcji. Taft obiecywał, że ze swej strony republika. nie naprawdę zmniejszą wszystkie podatki.

W dalszym ciągu Taft zapowiedział, że republikanie zbadają dokładnie wszystkie wydatki państwowe, w tym również wydatki, wynikające z planu Marshalla w ten sposób, **by z planu tego usunąć „wszystko co nie jest zasadnicze".** W obecnej swej formie plan Marshalla zwiększyłby wydatki o około 3 miljardów dolarów rocznie.

Taft podkreślił również, że propozycje Trumana w sprawie utrzymania silnej armii i wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej stawiają USA przed perspektywą dalszego zwiększenia wydatków. Wreszcie prezydent zalecił wyasygnowanie 2 miliardów dolarów rocznie na lotnictwo. Według oceny Tafta, realizacja programu Trumana oznaczałaby na razie zwiększenie wydatków o 10 miliardów dolarów rocznie, a później o jeszcze więcej. **Na ogół Taft, którego przemówienie miało charakter przedwyborczy, stara się widocznie zdobyć popularność, przedstawiając się jako zwolennik oszczędnościowej polityki ; pod tym kątem widzenia krytykuje program Trumana, nie wnikając w jego oblicze polityczne.**

Znikł „czarny rynek" w ZSRR

Artykuły spożywcze i przemysłowe po zniżonych cenach i bez ograniczeń

Moskwa. (PAP). Obecnie, po upływie trzech tygodni od dnia zniesienia systemu kartkowego i zniżki cen, powszechna poprawa sytuacji materialnej ludności radzieckiej widoczna jest w całej pełni. Ogromna ilość towarów, w rozszerzonej znacznie sieci handlowej, całkowicie zaspakaja potrzeby i zwiększoną zdolność nabywczą ludności. **W sklepach można nabyć po kilkakrotnie zniżonych cenach wszystko, poczynając od zasadniczych artykułów spożywczych, jak chleb, cukier, masło, mięso i wędliny, kończąc na dziesiątkach gatunków wyrobów cukierniczych i owocach. Bez ograniczeń można również nabywać wyroby przemysłowe.**

Sieć handlowa reaguje na zwiększony popyt na te czy inne towary natychmiastowym wzmożeniem podaży w tej dziedzinie.

Tak np. w pierwszych dniach po zniżce cen wzrósł popyt na ogromnie popularne w ZSRR kalosze. Natychmiast zwiększono kontyngenty kaloszy, rozsyłanych z hurtowni do sklepów detalicznych. 22 grudnia w Moskwie sprzedano kaloszy na 130 tysięcy rubli, a już 25 grudnia powiększono dzienną podaż kaloszy w sprzedaży detalicznej do sumy 800 tysięcy rubli. W analogiczny sposób osiągnięto całkowitą równowagę między popytem i podażą i w pozostałych dziedzinach. **„Czarny rynek" przestał istnieć.**

W związku ze zniżką cen, znacznie poprawiło się wyżywienie średniej rodziny radzieckiej.

Derek Kartun

Wylazło szydło z worka

Na manowcach naszej emigracji

(Od własnego korespondenta API)

Londyn, w styczniu

Przypuszczam, że z perspektywy warszawskiej, działalność „wodzów emigracji polskiej" w Londynie, pod wielu względami musi się wydawać śmieszna. Obraz wydziedziczonej i pompatycznie zachowującej się kliki zdrajców, właścicieli majątków, arystokratów i politycznych awanturników, wydających, za pośrednictwem nieistniejących ministerstw i urzędów, instrukcje, akty, zakazy, komunikaty i rozdających ordery stale topniejącej grupie polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii, nie wywołuje w Polsce nic więcej poza uśmiechem politowania.

Kawiarniana polityka

Od dawna bowiem stało się jasne, że ci londyńscy Polacy, przy całym anglo-amerykańskim poparciu nie potrafią nic konkretnego zdziałać. Podobnie jak koteria wielkich książąt i arystokracji Rosji carskiej, tkwiąca w różnych Paryżach i Londynach, stoi już u schyłku swego bezużytecznego żywota, i ta nowa generacja pilsudczykowsko - faszystowskich Polaków również zakończy kiedyś swoje dni, trawiąc marnie czas na kawiarnianej polityce i wypocinach myślowych po małych redakcjach, lub oddając się grom hazardowym, interesom giełdowym i psim wyścigom.

Generał Bór niewątpliwie w dalszym ciągu będzie otrzymywał pobory wojskowe, lecz jego dobrze wyprasowany mundur nie da mu prawdziwej armii.

Wszystko to jest prawdziwą farsą — cały ten polski Korpus Osiedleńczy i naśladujący go cywilni mieszkańcy obozów. Piszę o tym, ponieważ ludzie w Polsce, być może, chcieliby wiedzieć jak polscy „gentlemani" spędzają na emigracji swój czas.

Listy p. Nagórskiego

Zasadniczo mam zamiar zwrócić uwagę na jeden ze szczegółów polskiego życia emigracyjnego w Wielkiej Brytanii, mianowicie na działalność niejakiego pana Z. Nagórskiego. Pan Nagórski zajmuje się organizacją, którą sam szumnie nazywa „Polską Agencją Prasową". Agencja ta posiada swoje biura w Edynburgu w Szkocji, skąd pan Nagórski dość często wysyła do szeregu angielskich dzienników prowincjonalnych różne artykuły polityczne i listy. Pan Nagórski jest polemistą, zużywającym swą energię i zdolności na odmalowywanie obrazu nowej Polski w sposób wprost fantastycznie fałszywy.

Ilekroć Polska staje się przedmiotem zainteresowania w jakimś dzienniku, pan Nagórski pisze do redaktora list. Łatwo zrozumieć, że publiczność angielska nie zdając sobie sprawy, kim jest jego autor, skazana jest na wyczytywanie kłamstw pana Nagórskiego, jest on bowiem, jak to możecie sobie wyobrazić, łgarzem, co się zowie.

Ostatnio dowiedziałem się z listu ogłoszonego w jednym z angielskich dzienników, jak pan Nagórski obrazuje warunki życia klasy pracowniczej w Polsce. Zgodnie z utartym sloganem, już w poprzedniej korespondencji utrzymywał p. Nagórski, że tylko terror pobudza Polaków do pracy.

Na to odpisała jakaś Angielka, że produkcja, a zwłaszcza wydobycie węgla stoi obecnie w Polsce na bardzo wysokim poziomie, a wszyscy cudzoziemcy zwiedzający ten kraj są zgodni w opinii, iż Polacy dokonują olbrzymiego wysiłku w odbudowie kraju, wobec czego wydaje się jej, że naród trzymany w terrorze nie potrafiłby się zdobyć na tak ciężką pracę i tak poważny wysiłek.

Dobre porównanie

Widocznie jednak potrzeba czegoś więcej aniżeli tego rodzaju prostej logiki, by przekonać pana Nagórskiego. Jest prawdą, pisze w następnym liście p. Nagórski, że ludzie w Polsce zdobywają się na ciężką pracę, ale są ku temu specjalne powody. Jakie one są — o tym właściwie p. Nagórski milczy.

Niebezpieczną stroną całej tej jadowitej propagandy jest niemożliwość korzystania ze strony czytelników pana Nagórskiego z przykładów odzwierciedlających prawdziwy stan rzeczy. I byłoby istotnie rzeczą niebezpieczną, gdyby czytelnicy pana Nagórskiego odnieśli się z entuzjazmem do jego rzetelności i znajomości rzeczy, gdyby z dobrą wiarą przyjęli jego słowa.

Lecz na szczęście, sam pan Nagórski rozwiał wszelkie iluzje w tym względzie. Nie znalazł bowiem nic lepszego, dla zakończenia swego listu, jak wystąpić z pasjonującym apelem w obronie Mikołajczyka, którego porównuje... zgadnijcie do kogo? Do osławionego, osądzonego i skazanego na śmierć — zdrajcy narodu jugosłowiańskiego, Michajłowicza. Wyobrażam sobie, że to porównanie musi pana Mikołajczyka wprawiać w nie lada kłopot. W tym jednak miejscu wylazło szydło z worka — odkryło się prawdziwe oblicze panów Nadgórskich i ich przyjaciół.

Derek Kartun

W Śląskich Zakł. Technicznych urządzony został w tych dniach wieczór gwiazdkowy dla dzieci pracowników spółdzielczych, w których wzięły udział i dzieci delegatury śląsko-dąbr. „Czytelnika". Na zdjęciu moment rozdawania podarków przez św. Mikołaja.

Fot. „Dziennik Zachodni" Cz. Datka. Katowice

Ryszard Fabiński, nowozaangażowany do Opery Śląskiej, baryton osiągnął w „Fauście" w roli Walentyna pierwszorzędny sukces

Ciemna przeszłość »Tammany Hallu«

Przed wyborami prezydenta w USA

Wychodzący w Moskwie tygodnik ilustrowany „Ogoniok" wskazuje na okoliczność, że w Stanach Zjednoczonych robi się już gorączkowe przygotowania do wyborów prezydenta, mających się odbyć w roku bieżącym. Kierownicy partii demokratycznej usiłują przy tym zapewnić sobie silną bazę w Nowym Jorku. Bazą tą jest dla nich „Tammany Hall", największy i najpotężniejszy aparat wyborczy.

Wigman „św." Tammany

Skąd się wzięła nazwa „Tammany Hall"? Jak głosi legenda, żył kiedyś słynny wódz indiański Tammany, który pokonawszy wszystkich swoich nieprzyjaciół spalił się dobrowolnie we własnym wigwamie. W okresie wojny wyzwoleńczej Stanów Zjednoczonych z Anglią demokratyczni jej uczestnicy w Ameryce „kanonizowali" prawem kaduka owego wodza i uczyniwszy go swoim „patronem", zawiązali „Tammany Society" — Towarzystwo Tammany, zwane inaczej „Zakonem Kolumbijskim".

W r. 1800 demokratyczny ten klub polityczny popierał Jeffersona i stworzył w Nowym Jorku aparat wyborczy, forsujący jego kandydaturę. Od tej pory wigwam „świętego" Tammany otrzymał oficjalną nazwę „Tammany Hallu". Radykalna ta organizacja bojowa walczyła podówczas o prawo wyborcze dla wszystkich Amerykanów, posiadających określoną ilość lat, o reformy i o prawa „szarego" człowieka.

Z biegiem lat radykalizm ów zanikał coraz bardziej, a gdy do Ameryki jęły napływać masy immigrantów, Tammany Hall wziął na siebie rolę ich „opiekuna". Nie odgrywał jej bezinteresownie, tylko w zamian za ich głosy przy wyborach, które następnie z prawdziwym talentem zamieniał na pieniądze, sprzedając na przykład stanowisko sędziego za 15 tysięcy dolarów, a fotel w senacie stanu za 5 tysięcy. Poza tym obsadzał swymi ludźmi wszystkie stanowiska w samorządzie nowojorskim, wskutek czego miał możność czerpania olbrzymich dochodów szelkimi bezprawnymi sposobami.

Szajka „czterdziestu rozbójników"

Jednym z najruchliwszych „działaczy" w historii Tammany Hallu był jego mener, tzw. „boss" Tweed, który stał na czele aparatu po wojnie domowej. Kiedy sprawki Tammany Hallu przybrały tak wielkie rozmiary, iż nie nazywano go inaczej, jak „szajką czterdziestu rozbójników", a przed wyborami w 1870 roku oburzenie opinii publicznej doszło do punktu kulminacyjnego, Tweed, podówczas już multimilioner, zjawił się osobiście u bogacza Jakuba Astora, przywódcy grupy spekulantów gruntowych i oświadczył:

— Jako ludzie interesu zapewne zrozumiemy się, panie Astor. Miasto zapewnia panu dowolnie przez pana wybrane tereny miejskie w dzielnicy Manhattan, pan zaś oznajmi jutro publicznie, że osobiście zbadał pan szczegółowo księgowość zarządu miejskiego i nie wykrył najmniejszych nadużyć.

„Ogoniok", rys. Borys Jefimow

Astor błyskawicznie zorientował się w sytuacji i... uratował reputację Tweeda i jego szajki.

Polowanie na „tygrysa"

Wkrótce potem jednak skandal wybuchł w niebywałych rozmiarach: z kasy nowojorskiego magistratu znikło w sposób zagadkowy 6 milionów dolarów, przeznaczonych na budownictwo miejskie. Tu już nie mógł nic pomóc ani Astor, ani żaden inny potężny opiekun Tammany Hallu. Z trybuny kongresu padło wezwanie do likwidacji bandy Tweeda. Rozpoczęło się — jak mówili niektórzy ówcześni dziennikarze amerykańscy — „polowanie na tygrysa". „Boss" musiał stanąć przed sądem i nie uniknął więzienia. Ale organizacja przetrwała burzę i zachowała swe wpływy.

Były one tak wielkie, że gdy w r. 1897 w wyborach municypalnych w Nowym Jorku wysunął nieoczekiwanie swą niezależną kandydaturę znany ekonomista amerykański Henryk George, popularny obrońca robotników, Tammany Hall rozpętał przeciwko niemu wstrętną oszczerczą kampanię prasową, mieszając tego uczciwego człowieka o czystych rękach z błotem. Na dwa dni przed terminem wyborów pisma nowojorskie napisały kłamliwie, że „Henryk George postradał zmysły". Chory na serce uczony załamał się pod ciężarem kalumnii. Wieczorem tegoż dnia dzienniki przyniosły prawdziwą już, niestety, wieść o jego śmierci, w dwa dni zaś później burmistrzem Nowego Jorku został kandydat Tammany Hallu, głośny aferzysta, prawnik Van Vyck.

Roosevelt przeciwnikiem

Gdy Franklin Delano Roosevelt był jeszcze gubernatorem stanu nowojorskiego, znając dobrze sprawki Tammany Hallu, oświadczył, że „z przyjemnością rozpędziłby tę szajkę szantażystów i łajdaków". Pod jego rządami burmistrzem Nowego Jorku w r. 1937 nie został wybrany kandydat Tammany Hallu, Royal Copland, lecz — ponownie — popularny Le Guardia. Tym nie mniej, choć Roosevelt został prezydentem Stanów Zjednoczonych, nie zdołał rozpędzić Tammany Hallu.

W ciągu stu lat swego panowania w Nowym Jorku „tygrys" dosiedł w wyborach do władzy 22 razy. Z pośród 36 burmistrzów Nowego Jorku tylko 14 nie było kandydatami Tammany Hallu, a jedynie siedmiu z tych ostatnich należało do zdeklarowanych jego przeciwników. Dwanaście wielkich skandali finansowych w rodzaju tego, o którym wspomnieliśmy, wybuchło w okresie istnienia złowrogiej tej organizacji, z jej winy. Wszystkie one zostały zatuszowane na rozkaz Wall Street.

Dżungla nowojorska

Nominalnie wpływ Tammany Hallu rozciąga się tylko na centralną część Nowego Jorku, dzielnicę Manhattan. W rzeczywistości jednak w okresie wyborczym rozprzestrzenia się on i na pozostałe trzy dzielnice wielkiego miasta. Członkowie Tammany Hallu stanowią ściśle zwartą grupę, zorganizowaną na sposób wojskowy — są w tej organizacji „szeregowcy", „sierżanci" i „kapitanowie", a na czele stoi „boss", którego rozkazy są wykonywane ślepo.

Aparat działa wszelkimi możliwymi środkami: kupując głosy wyborców, pośrednicząc w transakcjach handlowych organizacji, utrzymując łączność z instytucjami miejskimi, posiadając swych ludzi w zarządzie municypalnym (na stanowiskach urzędników miejskich 140.000!) itd.

Na dostawach, łapówkach i tym podobnych kombinacjach działacze Tammany Hallu zarabiają rocznie około dwustu milionów dolarów. Część tej olbrzymiej sumy chowają do kieszeni, część zaś oddają — jak się mówi oficjalnie — „na cele dobroczynne": na utrzymanie agentur organizacji i na kupowanie głosów wyborców. Wśród opiekunów i protektorów Tammany Hallu znajdziemy najtęższych potentatów finansowych w rodzaju Mellonów, Astorów, Dupontów, Vanderbildtów i Morganów.

Za rządów burmistrzowskich La Guardii ówczesny „boss" Tammany Hallu Smith pocieszał zniecierpliwionych zwolenników „tygrysa" słowami:

— Poczekajmy. Jeszcze nadejdzie nasza chwila.

Obecnie, po śmierci Roosevelta i La Guardii, a w okresie wzrostu w USA wpływów reakcyjnych kapitalistów, wróżba ta może się sprawdzić. Nic dziwnego, że amerykańscy menerzy partyjni budują tak wielkie nadzieje na Tammany Hallu przed wyborami nowego prezydenta. (wm)

Radziecka kronika kulturalna

Radzieckie Wydawnictwo Państwowe Literatury Pięknej wydało w roku 1947 książki o ogólnym nakładzie ponad 13 i ½ miliona egzemplarzy, plan wydawniczy na rok 1948 przewiduje ogólny nakład wydawnictw literatury pięknej, w ilości 15 i ½ miliona egzemplarzy. W roku 1948 wyjdzie z druku 60 wznowień klasyków literatury światowej i rosyjskiej i 12 dzieł zebranych, najwybitniejszych pisarzy. Zostanie znacznie rozszerzony dział literatury słowiańskiej, w którym ukażą się dzieła pisarzy współczesnych oraz klasyków literatury polskiej, czeskiej, serbskiej, bułgarskiej i słoweńskiej.

Ponadto w radzieckich miesięcznikach literackich „Znamia", „Nowyj mir" i „Oktiabr" pojawia się m. in. powieść Michała Szołochowa, osnuta na tle minionej wojny, scenariusz Tichonowa i Sajanowa pt. „Leningrad", powieść Grossmana „Stalingrad", Pawlenki „Moja ziemia", Bierożki „Bitwa o Moskwę", Gładkowa „Opowieść o latach dziecięcych", Gorbatow zamieści powieść o „Donbasie", Wierszygora — trzecią część „Ludzi z czystym sumieniem", Niekrasow — sztukę „Egzamin". W dziedzinie poezji spodziewane jest ukazanie się nowego poematu Wiery Imber „Droga wody", nowych utworów Twardowskiego, poematu Kirsanowa „Podróż w niewiadome" i szeregu innych.

*

W ub. roku ukazało się na Ukrainie z górą milion egzemplarzy dzieł literatury pięknej w językach rosyjskim i ukraińskim. W wielkim nakładzie wydano prace współczesnych pisarzy ukraińskich Pawła Tyczyny, Mikołaja Bażana, Aleksandra Korniejczuka, Włodzimierza Sosiury, ostatnio powieści i nowele Smulicza, Gołówki i in. Dzieła Tarasa Szewczenki wydano w nakładzie 50 tys. egzempl.

Wydano kilka tomów dzieł ukraińskich klasyków — Michała Kociubińskiego, Iwana Franko, przekłady pisarzy rosyjskich — Gogola, Gorkiego, Simonowa, Gorbatowa, Michałkowa. W r. bież. wydane zostaną w języku ukraińskim prace Turgieniewa, Sałtykowa-Szczedrina, Korolenki, Bielińskiego. Przygotowane są do wydania zbiory nowel pisarzy polskich, czechosłowackich, jugosłowiańskich i białoruskich.

Z całej Polski

Warszawa. (PAG) Departament Planu i Koordynacji Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przejął wszystkie sprawy paszportowe, wizowe i dewizowe, dotyczące handlu zagranicznego. W związku z powyższym wszystkie wnioski paszportowe, względnie o udzielenie wizy wyjazdowej do kraju winny być przesyłane do Wydz. Ogólnego do Departamentu Planu i Koordynacji na co najmniej 15 dni przed przewidywanym terminem wyjazdu.

Warszawa. Związek Straży Pożarnych R. P. otrzymał w tych dniach pierwszy transport sprzętu pożarniczego, zakupionego jesienią roku ubiegłego w Anglii. Nadeszło 145 motopomp wraz z dwukołowymi wózkami. Z Gdyni awizowano drugi z kolei transport, który zawiera 18 samochodów pożarniczych, 37 motopomp i 120 skrzyń z wężami tłoczonymi. Przewiduje się nadejście tego transportu w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Rzeszów. W powiecie krośnieńskim zakończono zbiórkę na zakup podarunków gwiazdkowych dla żołnierzy. Zbiórka dała w wyniku kwotę 130.000 zł, z której zakupiono urządzenia dwóch świetlic oraz radioodbiornik dla stacjonujących tam oddziałów wojskowych Ochr. Pogranicza i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Lublin. Na ogólną ilość 1247 przedsiębiorstw przemysłowych województwa lubelskiego, do dnia 27 grudnia 1947 r. 1208 zgłosiło się do obowiązującej rejestracji, co stanowi ponad 95 proc. Tytułem opłat rejestracyjnych wpłynęło około 42 milionów zł.

POZNAŃ. (PAP) Przy pracy nad budową kanału Warta—Gopło odkryto pod wsią Warzymowo w powiecie nieszawskim zabytki przedhistoryczne. Znaleziono topór żelazny oraz podkowy żelazne z okresu wczesnohistorycznego. Obiekty przesłano do Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich w Poznaniu.

Gdańsk. Na konferencji w wojewódzkim zarządzie ZSCH. powołano do życia spółdzielnię która będzie miała za zadanie esploatację torfowisk, należących do gminnych i gromadzkich spółdzielni ZSCh. Stworzenie tej spółdzielni przyczyni się wydatnie do zaprowadzenia racjonalnej gospodarki torfowiskami i zwiększy wielokrotnie wykop torfu na terenie województwa.

Szczecin. Rozpoczęty w drugim półroczu 1947 r. tranzyt w porcie szczecińskim osiągnął łącznie 37.056 ton towarów, z czego na węgiel i brykiety przypada 14.282 tony, na sól potasową — 3.185 ton, na wyroby metalowe hutnicze — 4.287,5, na gazolinę — 5.007,9, na rudę i złom żelazny — 7.251,2 tony, na inne towary — 2.350 ton.

Kurs modelarstwa lotniczego

Bytom. (jł) Zarząd miejskiego obwodu Ligi Lotniczej zawiadamia, że kurs modelarstwa lotniczego rozpocznie się 20 stycznia br. Organizacje młodzieżowe, jak Związek Walki Młodych, OMTUR, WICI i Zw. Harcerstwa Polskiego na terenie m. Bytomia i powiatu, proszone są o nadesłanie do dnia 16 bm. wykazów, obejmujących tych członków, którzy wyrazili chęć ukończenia takiego kursu. W wykazie należy uwzględnić następujące rubryki: imię i nazwisko, rok urodzenia, zawód i dokładny adres. Wykazy należy wysyłać pod adresem Ligi Lotniczej, zarząd Obwodu Miejskiego. Bytom, ul. Prusa 34, pn. 6.

Fabryka ciężarówek

w Starachowicach

Warszawa (PAG). W Departamencie Planowania M. P. i H. odbyła się konferencja motoryzacyjna, podczas której przyszli dostawcy fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach złożyli zobowiązania co do terminowego wykonania zamówień dla potrzeb motoryzacyjnych. W związku z tym w bm. odbędzie się szereg narad pomiędzy Zjednoczeniem Przemysłu Motoryzacyjnego a Zjednoczeniami i fabrykami elektrotechnicznymi dla uzgodnienia terminu i jakości dostaw.

Przygotowanie do akcji uwłaszczeniowej

Prace Referatu Kwaterunkowego i Osiedleńczego

Jelenia Góra. Referat kwaterunkowy Zarządu Miejskiego dokonał w ub. miesiącu kontroli 57 mieszkań. Wykryto przy tym nadużycia, gdyż stwierdzono, iż zameldowane były fikcyjne osoby, lub jedna osoba zajmowała po kilka pokoi. W rezultacie dokwaterowano kilkanaście rodzin, a w wielu wypadkach spisano protokoły.

Ogółem wydano w ub. miesiącu 89 upoważnień na zajęcie lokali. Do komisji lokalowej przy MRN wpłynęło tylko 10 odwołań od orzeczeń Kom. Kwaterunkowej.

W podreferacie kwaterunkowym do spraw lokali użytkowych i osiedleńczych odbyły się 4 posiedzenia Komisji Osiedleńczych, na których rozpatrzono 76 podań, w tym 34 pozytywnie i i 24 odmownie, 3 sprawy skierowano do prezydium MRN celem zaopiniowania, 4 do innych urzędów, 9 podań odłożono celem uzupełnienia i dokładnego zbadania sprawy.

W ostatnim czasie rozpoczęto na terenie Jeleniej Góry spis wszystkich nieruchomości nierolnych. Jest to praca przygotowawcza do wytypowania obiektów na akcję uwłaszczeniową. Po przeprowadzeniu spisu rozpoczną pracę komisje szacunkowe. Nadto przeprowadzono rejestrację w związku z koncesjonowaniem przedsiębiorstw handlowych. 15 kupców zrzekło się prowadzenia lokali handlowych, oddając je do dyspozycji Zarządu Miejskiego, z tego 3 zostały już przydzielone spółdzielniom, zaś 2 osobom prywatnym. Pozostałych 10 lokali sklepowych, którymi w tej chwili Zarząd Miejski dysponuje, zostanie przydzielonych po rozpatrzeniu 90 podań, złożonych w referacie osiedleńczym.

Odczyt prof. dr. Michałowicza

Katowice. Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w porozumieniu z Okręgową Izbą Lekarską w Katowicach i Śląskim Towarzystwem Lekarskim zawiadamia, że dnia 11 br. w sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej (gmach Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach) o godz. 10.30 prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, profesor Uniw. Warszawskiego dr med. Mieczysław Michałowicz, wiceprzewodniczący Naczelnej Izby Lekarskiej i wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia wygłosi odczyt pt. „Pajęczyna, penicillina, streptomycyna". Zaproszenia na powyższy odczyt otrzymać można w biurze W. K. Str. Dem., Katowice, ul. Poniatowskiego 25. tel. 33727.

Tanie śliwki suszone

Katowice (erg). Pod adresem „Społem" nadszedł do Zebrzydowic pierwszy transport (10 wagonów) jugosłowiańskich śliwek suszonych. W dniach najbliższych należy się spodziewać ukazania się tych śliwek w sklepach spółdzielczych po tanich cenach.

Powstańcy ofiarowali milion złotych

Na pomnik Armii Czerwonej w Katowicach

Katowice (ib). Jak już donosiliśmy, w związku z 3 rocznicą wyzwolenia Śląska, Zw. Weteranów Powstań Śl. wystąpił z inicjatywą budowy pomnika ku czci Armii Czerwonej w Katowicach. W tym celu członkowie Związku dobrowolnie opodatkowali się, a czek na zebraną kwotę w wysokości 1 miliona zł przekazali w dniu 9 bm. wojewodzie gen. Zawadzkiemu, prosząc go jednocześnie o objęcie protektoratu.

Wręczając czek, gen. sekretarz Zw. Powstańców Śląskich Józef Ludyga, podkreślił, że projektowany pomnik ma stać się trwałym symbolem wdzięczności ludu śląskiego, a szczególnie powstańców śląskich dla bohaterskiej Armii Czerwonej, które wyzwalając łącznie z Wojskiem Polskim odwiecznie polskie ziemie z pod jarzma germańskiego, dokończyła tym dzieła zapoczątkowanego przez powstańców w dobie powstań śląskich.

W odpowiedzi wojewoda gen. Zawadzki, dziękując za podjętą inicjatywę dodał, że rozsiane po całej Polsce groby żołnierzy radzieckich są jasnym dowodem, że żołnierz Armii Czerwonej nie szczędził krwi dla Polski. Winni im jesteśmy wdzięczność także i za to, że dzięki szybko i dobrze przeprowadzonej ofensywie przeciwko Niemcom, oddali nam huty, kopalnie i inne zakłady pracy prawie niezniszczone. Dlatego słusznym jest, że na miejscu prowizorycznego pomnika przy pl. Wolności w Katowicach stanie nowy, potężny pomnik, poświęcony Armii Czerwonej.

Przy okazji wiceprezes Zw. Powstańców Śląskich, poseł Dubiel zwrócił się do gen. Zawadzkiego z prośbą o zezwolenie na wmurowanie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego działacza robotniczego i powstańca Józefa Wieczorka. Wojewoda Zawadzki chętnie przystał na tę propozycję, proponując umieszczenie tablicy w sali obrad Woj. Rady Narodowej.

Spodziewać się należy, że słuszna inicjatywa Związku Weteranów Powstań Śląskich znajdzie należyty oddźwięk wśród społeczeństwa śląskiego, które pośpieszy z datkami na ten wielki cel.

Prace wykopaliskowe w Opolu

będą rozpoczęte w marcu

Opole (hor). — **Komitet Badań Prehistorycznych w Opolu przystąpił już do realnych przygotowań do wykopalisk, które rozpoczną się prawdopodobnie w marcu b. r. Opracowywane są obecnie mapy i plany terenu przyszłych prac. Oprócz tego Komitet przystąpił do wydawania odpowiednich publikacji. Jako pierwsza ukaże się praca dr. Adolfa Nasza pt.: „Opole, staropolska osada X—XIII w. w świetle dotychczasowych badań wykopaliskowych". Wydaje ją Komitet Opolski wspólnie z Tow. Archeologicznym we Wrocławiu.**

Rozpoczęcie tych prac umożliwione zostało przede wszystkim dzięki poparciu planów Komitetu przez starostę pow. w Opolu, mgr. Henryka Janusa, który przydzielił mu 50.000 zł subwencji. Prezydent m. Opola, Franciszek Gwiazda poparł Komitet subwencją w sumie 30.000 zł z budżetu za rok 1947. W budżetach powiatowym i miejskim w Opolu na rok 1948 przewidziano wyższe subwencje na prace Komitetu.

Również „Instytut Śląski" pod którego patronatem prowadzone są prace Komitetu, przeznaczył dlań w swoim budżecie na rok 1948 sumę 900.000 zł. Wobec znacznych, przewidzianych jeszcze innych subwencji władz państwowych i instytucji kulturalnych, zapewniona jest możność prowadzenia i rozwoju prac wykopaliskowych w Opolu.

Skazany za sabotaż

Oleśnica (st). — Przed Sądem Okręgowym w Oleśnicy stanął były prezes Oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej Władysław Boryczko, oskarżony o handel końmi, przeznaczonymi na przydział dla osadników wiejskich. W wyniku rozprawy osk. Boryczko został skazany za sabotaż i nadużycia na 4 lata więzienia

Budżety miast pow. bialskiego

Biała (pol). Budżety miast pow. bialskiego sięgają łącznej kwoty przeszło 92 mil. zł, miasto Biała — ponad 42 mil., Kęty — 22 i pół mil. zł, Wilamowice ok. 5 mil. zł, a budżety gmin wiejskich — łącznej sumy 54 mil. zł.

Niedobory miast wynoszą około 36 mil., a gmin wiejskich 22 mil. ma je pokryć fundusz pożyczkowo-zapomogowy.

10 tys. kg. cytryn dla świata pracy

Katowice (erg). Okręgowy Oddział Spożywczy „Społem" w Katowicach, ul. Warszawska 12 postawił za pośrednictwem Okręg. Komisji Związków Zawodowych w Katowicach *do dyspozycji ludzi pracy 10.000 kg cytryn po cenie 155 zł* za 1 kg wagi brutto za netto. Przedstawiciele zakładów, które chcą zaopatrzyć w cytryny własne załogi, winni zgłosić się do Okręg. Kom. Zw. Zawodowych, Wydz. Skonomiczny, pok. nr 5, który wydawać będzie asygnaty na cytryny.

Stypendysta Akademii Górniczej - gnębicielem Polaków

5 lat więzienia za znęcanie się

Częstochowa (ik). Pochodzący ze Śląska Rudolf Kamrad, inżynier górniczy na kopalni rudy żelaznej „Borek", bezpośrednio po wkroczeniu okupanta mianowany został przez władze niemieckie inspektorem tej kopalni. Na stanowisku tym **Kamrad odnosił się wrogo do robotników - Polaków, wymierzając im doraźne kary za drobne przewinienia,** bijąc ich po twarzy i kopiąc. Stróża Antoniego Golisa dotkliwie pobił, za to, że zaświecił mu w oczy latarką. Mocno pobił także Tadeusza Langiera za to, że wziął więcej węgla, niż mu przyznano. Stróża nocnego Feliksa Głowackiego Kamrad podejrzewał o przechowywanie broni, pozostawionej przez b. kierownika kopalni i wypytywał go stale o miejsce jej ukrycia. Po pewnym czasie sprowadził żandarmów i oddał Głowackiego w ich ręce, którego sąd niemiecki w Lublińcu skazał na 6 miesięcy więzienia.

W 1942 r. Kamrad wpisał się na „volkslistę" i odtąd starał się tępić na terenie fabryki wszelkie przejawy polskości. Magazynierowi kopalni, Stefanowi Sitkowi rozkazał wydać flagi kopalni o barwach narodowych polskich, a następnie sam je zniszczył.

W tych dniach Kamrad stanął przed Sądem Okręgowym w Częstochowie. Na rozprawę powołano około 30 świadków. Świadek Szczepiński zeznał, że **Kamrad powszechnie uchodził za Niemca, zmuszał robotników do pracy ponad normę, zabierał pracownikom do restauracji i prowadził z nimi rozmowy na tematy polityczne, zawsze twierdząc, że Polski już nigdy nie będzie.** Robotnicy przydzielanych im konserwie otrzymywali w całości, resztę bowiem Kamrad oddawał żandarmom. **Oskarżony spowodował nadto wysłanie świadka Rakowskiego do Oświęcimia. Największa łapanka miała miejsce 1 marca 1941 r. Była ona jedną z najtragiczniejszych na terenie powiatu radomszczańskiego i lublinieckiego, wówczas bowiem 34 Polaków wysłanych zostało do obozów śmierci. O spowodowanie aresztowań ludność podejrzewała Kamrada, któremu okupant w dowód wdzięczności za oddane usługi powierzył prowadzenie 10 kopalń. Jak stwierdzili świadkowie jedynie na kopalni „Borek", na której stale znajdował się oskarżony, miały miejsce łapanki, na innych kopalniach łapanek było b. mało, a później w ogóle ustały. Należy zaznaczyć, że zbrodniczy renegat przed wybuchem wojny korzystał w ciągu 4-ch lat ze stypendium na Akademii Górniczej w Krakowie.**

Sąd skazał Kamrada na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich i utratę majątku. Rozprawie przewodniczył sędzia Płowecki, oskarżał prok. Borkowski.

Duży przyrost naturalny ludności

w Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec (wel). Przed wybuchem wojny Sosnowiec liczył około 130 tys. mieszkańców miasta, a po wojnie znaczna część stałych mieszkańców odpłynęła na Ziemie Odzyskane. Ilość mieszkańców spadła i w połowie ub. roku wynosiła zaledwie 76 tysięcy. Była to najniższa cyfra, bo od tego czasu zaczął się powolny lecz stały przyrost mieszkańców. W dniu 1 bm. Sosnowiec liczył już 86.877 stałych mieszkańców. Jeżeli w tym tempie odbywać się będzie dalszy przyrost, to za rok miasto może osiągnąć upragnioną cyfrę stu tysięcy.

Przyrost ludności zależy od wielu czynników; w pierwszym rzędzie decydują o nim warunki mieszkaniowe i możliwość znalezienia na miejscu źródeł zarobkowych. Wszystkie wielkie zakłady pracy, znajdują się na terenie Sosnowca, pracują pełną parą, to też dla poszukujących pracy są możliwości zarobkowe. Gorzej jest z mieszkaniami; samo Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, mające swe biura centralne w Sosnowcu, potrzebuje 10 tysięcy mieszkań dla swych pracowników. Poza napływem ludności z okolicy Sosnowiec posiada również znaczny przyrost naturalny, bo na 813 zanotowanych w ciągu ub. r. zgonów przypada 1989 urodzeń. Przyrost naturalny wynosi zatem 1176 i jest wyższy prawie dwukrotnie, niż w roku poprzednim. Małżeństw zawarto w ciągu roku 1038.

W BĘDZINIE

W daleko większym stopniu odczuł skutki wojny Będzin, którego liczba stałych mieszkańców spadła po wojnie niemal o połowę. W roku 1939 statystyka Urzędu Miejskiego wykazywała 52.500 mieszkańców podczas gdy obecnie Będzin posiada zaledwie 33.237 mieszkańców. I w Będzinie jednak obserwuje się zjawisko stałego zwiększania się liczby mieszkańców, chociaż w tempie powolniejszym, aniżeli w Sosnowcu. Tutaj, mimo opuszczenia domów przez 20 tysięcy Żydów, odczuwa się również głód mieszkaniowy, gdyż znaczna część domów znajduje się w stanie niezdatnym do zamieszkania. Spowodowała to gospodarka okupanta, który nie tylko, że nie konserwował domów, lecz zburzył całe dzielnice Będzina. Do Będzina napływa element handlowy z okolicy który z uwagi na wielkie targi tygodniowe ma tu pole do popisu.

Będzin posiada również duży przyrost naturalny ludności, bo na 938 urodzin przypada tylko 339 zgonów. Przyrost naturalny wynosi zatem w stosunku rocznym ponad pół tysiąca ludzi. W ciągu roku zawarto w Będzinie 449 ślubów.

W DĄBROWIE

O wiele mniejsze wahania w stanie ludności notuje Dąbrowa, gdzie na pierwszego września 1939 roku było 41.250 stałych mieszkańców, podczas gdy obecnie liczba ta wynosi 32.408. Tu spadek ilości mieszkańców, wywołany wojną, wynosi tylko 25 proc. Mniejszy ubytek ludności w Dąbrowie można tłumaczyć tym, że większość mieszkańców stanowią robotnicy, którzy w czasie okupacji pracowali na miejscu w zakładach przemysłowych i obecnie pozostali w Dąbrowie. Stratę mieszkańców Dąbrowa „odrabia" przyrostem naturalnym, który w ciągu ubiegłego roku wyraża się cyfrą 353. Na 471 zgonów przypadło 1024 urodzin. Małżeństw zawarto w ciągu roku 398.

W CZELADZI

Najmniejsza spośród wymienionych miast — Czeladź najmniej też straciła ludności w porównaniu z rokiem 1939. We wrześniu 1939 r. ilość mieszkańców Czeladzi wynosiła około 24 tysięcy, a obecnie Urząd Statystyczny wykazuje 20 tys. stałych mieszkańców. Strata wynosi zatem około 12 proc. Z uwagi na mniejszą liczbę mieszkańców i przyrost naturalny jest mniejszy, ale procentowo Czeladź nie ustępuje Sosnowcowi, a nawet Dąbrowie. Na 442 urodzonych, zmarło 254 ludzi, a małżeństw w ciągu roku zawarto 243. Czeladź, z uwagi na rozbudowę kolonii Piaski, gdzie Dąbrowskie Zjednoczenie buduje domki fińskie dla robotników kopalń „Czeladź", „Saturn" i „Milowice", ma możliwości powiększenia ilości mieszkańców i osiągnięcia przedwojennej cyfry 23 tysięcy.

Torf zamiast korka

Wielki sukces polskiego fachowca

Katowice (SAP). Ostatnio fachowcy poruszeni zostali wiadomością o wynalazku, dokonanym przez inż. Stanisława Kuligowskiego, dyrektora technicznego Zjednoczenia Fabryk Papy i Izolacji Okręgu Śląska Wschodniego w Katowicach. Opracował on mianowicie metodę produkcji płyt torfowych, zastępujących z powodzeniem korek, używany jako materiał izolacyjny przy budowie wagonów osobowych, wagonów-chłodni oraz w budownictwie mieszkaniowym.

Według przewidywań wynalazcy płyty torfowe wyeliminują z użycia w 75 procentach stosowany dotychczas korek. Koszty produkcji płyt torfowych są niepomiernie niskie w porównaniu do cen korka, wynoszą bowiem zaledwie 10 proc. Wartości techniczne płyt torfowych nie wiele odbiegają od wartości korka. Wytrzymałość ich zaspokaja wymagania przy budowie chłodni i mieszkań. Nadto mogą być produkowane płyty torfowe impregnowane, całkowicie uodpornione na wchłanianie wody. Płyty torfowe przypominają do złudzenia korek. Są tylko nieco ciemniejsze w kolorze, ale zależy to tylko od jakości i ubarwienia torfu.

W pierwszej fazie przewiduje się wykorzystanie do produkcji płyt torfowych istniejącej w Piekarach Śl. fabryki „Millera". Następnie do masowej produkcji przygotowane zostaną urządzenia fabryki impregnacyjnej „Fordon", mającej swą siedzibę w pobliżu złóż torfowych.

Brynica i Małapanew

Ciekawe dane o obu rzekach

Zawiercie (wel). Mało kto z mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego wie, że źródła rzeki Brynicy znajdują się w pobliżu wsi Winowno, położonej na granicy powiatów będzińskiego i zawierciańskiego. Jako mały niewidoczny prawie strumyk, Brynica płynie z Winowna na zachód, aby w pobliżu Niezdary skręcić na południe, a potem na wschód i w pobliżu Mysłowic połączyć się z Czarną Przemszą.

W Zawiercianskim, które znajduje się na wysokości 400 metrów nad poziomem morza, znajdują się również źródła rzeki Małapanew, będącej dopływem Odry. Źródła obu rzek są położone tak blisko siebie, że w chwilach przyboru wód, wody Brynicy przelewają się do koryta rzeki Małapanew i płyną do Odry. Ciekawe, że mimo tak bliskiego sąsiedztwa źródeł, wody obu rzek rozdzielają się i płyna — jednej do Odry, a drugiej do Wisły.

Wzmożenie tempa melioracji

pól i łąk w Zagłębiu

Sosnowiec (wel.) W roku ubiegłym przeprowadzono na terenie Zagłębia Dąbrowskiego melioracje dalszych terenów we wsiach Dąbiu, Malinowicach i Ligocie Mokrzesz, a równocześnie szereg robót konserwacyjnych.

Po przeprowadzeniu próbnych melioracyj łąk, wieśniacy przekonali się, że zbiory siana wzrosły kilkakrotnie, a równocześnie poprawił się gatunek siana, toteż sami zwrócili się do władz z prośbą o melioracje posiadanych przez nich terenów. Wkłady opłacają się sowicie, bo jak stwierdzono, melioracja pól uprawnych amortyzuje się w ciągu pięciu lat, natomiast melioracja łąk już po trzech latach.

Wzmożenie tempa melioracji łąk i pól w Zagłębiu jest przewidziany w latach 1949-50.

Śp. Zygmunt Rytel
INŻYNIER-TECHNOLOG

ur. 20. IV. 1880 r., po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 11. XII. 1947 r. w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne za spokój świętianej Jego duszy odbędzie się 13 bm. o godz. 9.30 w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Sokolskiej w Katowicach, na które kolegów, przyjaciół i życzliwych zapraszają stroskani

117 **ŻONA I RODZINA**

Aferzysta poniesie karę

Ukrył towar wartości 150 milionów zł

Wrocław (st). W związku z aresztowaniem przed paroma dniami właściciela dużego składu farb i wyrobów kosmetycznych Józefa Perka ujawniono ostatnio szereg nadużyć i spekulacji popełnianych systematycznie od dłuższego czasu przez aferzystę. Wskutek nieuczciwych machinacyj Perka Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty. Afera Perka zatacza coraz szersze kręgi w miarę przeprowadzanych kontroli.

Jak się okazało, posiadał on po firmie niemieckiej duże składy z olbrzymimi zapasami, które następnie po wyszabrowaniu remanentów sprzedał, oraz sklep przy ul. Krakowskiej. Wartość towarów i remanentów posiadanych przez Perka ustalono na ok. 150 milionów zł. Podczas gdy w oficjalnym spisie remanentów podał on ich wartość zaledwie na 10.230.000 zł. Prowadził on skład hurtowy zajmując się równocześnie produkcją towarów kosmetycznych.

W składach firmy znaleziono ukryte duże ilości towarów, nie mających nic wspólnego z produkcją, m. in. ponad 12 ton oliwy różnego gatunku, 3,5 tony benzyny, 7 ton ropy, 3,5 tony oliwy jadalnej oraz szereg towarów pochodzenia zagranicznego. Remanent ten pochodził prawdopodobnie jeszcze z 1945 r. Znaleziono również ukrytą, zdekompletowaną maszynę precyzyjną do farbowania tkanin.

Coraz lepsze wyniki

wyścigu pracy w kopalniach dąbrowskich

Sosnowiec (wel). Wyścig pracy w kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego daje coraz lepsze wyniki. Świadczy o tym plan za miesiąc grudzień, który wykonano w 115 procentach. Roczny plan wydobycia kopalnie dąbrowskie wykonały w 104 procentach, przy czym zamiast planowanych 6.265.300 ton wydobyto 6.523.725 ton.

W związku z tym Dyrekcja Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego otrzymała depeszę gratulacyjną od Ministra Przemysłu Handlu z podziękowaniem i życzeniami dalszych sukcesów w odbudowie kraju.

Trzeba dodać, że kopalnie Dąbrowskiego Zjednoczenia zostały w czasie okupacji zdewastowane przez Niemców, którzy prowadzili gospodarkę rabunkową. Mimo zniszczeń kopalnie te poszczycić się mogą bardzo dobrymi rezultatami. Jest to możliwe tylko przy maksymalnym wysiłku i zgodnej współpracy kierownictwa, robotników i pracowników umysłowych.

Wezmę dzierżawę

lub poprowadzę młyn wodny lub elektryczny w okolicy rolniczej. Chętnie z małym gospodarstwem rolnym. Dokonam bieżącego remontu. Oferty „Czytelnik" Katowice, ulica 3 Maja 12 pod „Młyn". 122

Przyjmiemy natychmiast:
samodzielnego księgowego - bilansistę
księgowego materiał. - gł. magazyniera
referenta działu aprowizacji
2 stenotypistki - sekretarki
ogrodnika - warzywnika
z ukończoną szkołą zawodową.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw, z podaniem wymaganych warunków składać do Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, ul. Wybrzeże Czerwonej Armii 15. (97)

C. Z. P. P. K. Państw. Przetwórnia Owocowo-Warzywna Nr 74 „ARPOL" w Białej Krakowskiej, ul. Kazimierza W. Nr 1 — ogłasza

przetarg nieograniczony

na przebudowę instalacji elektrycznej.

Informacji i podkładki kosztorysów ślepych otrzymać można w Dyrekcji Przetwórni. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na przebudowę instalacji elektrycznej w fabryce „Arpol" składać należy w sekretarjacie fabryki. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1948 r. o godz. 11 w dyrekcji fabryki. Wadium w wysokości 5 % oferowanej sumy należy wpłacić do Polskiego Banku Narodowego w Bielsku na konto fabryki „Arpol". Kwit wpłaconego wadjum należy dołączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek z tego tytułu odszkodowań. 119

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót przy przebudowie budynku na zmiękczalnię wody na terenie kopalni „Concordia" w Zabrzu.

Podkładki kosztorysowe za opłatą 250 zł oraz informacje techniczne odnośnych robót można otrzymać w Wydziale Budownictwa Przemysłowego Z. Z. P. W. w Zabrzu przy ul. Wolności nr 362, II p., pokój nr 29.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej w pokoju nr 29 do dnia 21. I. 1948 r. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadjum w wysokości 1 % sumy oferowanej w kasie Dyrekcji Z. Z. P. W. przy ul. Wolności nr 335. Oferty bez złożonego wadjum nie będą rozpatrywane.

Z. Z. P. W. zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu, wyłączenie niektórych kategorii robót oraz zmniejszenie ilości bez podania przyczyn, i prawo roszczenia jakichkolwiek odszkodowań. 124

KRAPKOWICKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe w Kaletach

zakupią łożyska kulkowe i rolkowe

Nr Nr SKF: 1205, 1208, 2205, 2207, 4202, 6208, NL 100, NUM 90, WUL 90, 22228, 22234, 52204 i inne.

Oferty prosimy kierować pod podanym adresem. (PAP) 111

Do naszych Szan. Klientów i Czytelników
miasta Jeleniej Góry i okolicy
Zawiadamiamy, że wszelkie sprawy ogłoszeniowe
załatwia tylko
ODDZIAŁ „DZIENNIKA ZACHODNIEGO"
JELENIA GÓRA
ul. M. Stalina 7, telefon 24-95

Prywatna firma zakupi:
silnik elektryczny
3-faz. 4—6 KW 500 V, 2800 obr..
rurę elastyczną
metalową (wąż metalowy) ϕ około 100—150 mm, 5 do 10 m,
azbest prasowany
w płytkach grub. 5—20 mm,
blachę ognioodporną
grub. około 4 mm,
i stal ognioodporną
pręty ϕ 10—20 mm.

Wiadomości kierować: Bielsko, skrytka pocztowa 50, wzgl. telefon 20-54 lub 20-55. (120)

ŁUCJA
NOWOCZESNE GORSECIARSTWO
Kraków, Sukiennice 29 113

MASZYNY BUCHALTERYJNE
Mercedes Addelektra automatycznie saldujące, liczniki 11-12-cyfrowe — **sprzeda**
B/H. MICHAŁ KUSMIERSKI Warszawa, tel 830-29 Marszałkowska 84
Uwaga: Przy kupnie maszyn bezpłatna organizacja. Braki na składzie. (115)

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO ŚWIĘTOCHŁOWICE, ULICA ARMII CZERWONEJ NR 30

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót wykończeniowych przy budowie szatni i stołówki dla Piotrowickiej Fabryki Maszyn w Potrowicach Śl. Budynek o kubaturze ca 20.000 m³.

Ślepe kosztorysy, po przedłożeniu dowodu na wpłacone 200 zł w kasie Zjednoczenia oraz bliższych informacji otrzymać można w Biurze Budowlanym Zjednoczenia, pokój nr 29.

Oferty w podwójnych, zapieczętowanych kopertach, z napisem na zewnętrznej stronie: „Oferta na wykonanie robót wykończeniowych przy budowie szatni i stołówki dla Piotrowickiej Fabryki Maszyn w Piotrowicach Śl." należy składać do dnia 25. 1. 1948 r. godz. 11 w biurze informacyjnym, pokój nr 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 % od sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11,15 w pokoju nr 10.

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, podzielenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

(PAP) 125

Wyprawiam—kupuję wszelkie
skórki futerkowe
Eitinger, Katowice, Kochanowskiego 11 (w podwórzu). **Na składzie blamy króliczе.** 118

Samodzielny ekspedient
branży włókienniczej
potrzebny zaraz; tylko siła pierwszorzędna. Oferty „Czytelnik" Katowice, ulica 3 Maja 12 pod „106" 116

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI - bona do dzieci 6,5 i 5 lat poszukiwana, siła pierwszorzędna. Zgłoszenia telef. 354-31 lub Katowice, Szafranka nr 9, m. 1. 355g

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Mirsku k. Wieńca -Zdroju pow. Lwówek D. Śl.. **przyjmą od zaraz lekarza fabrycznego.** Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod wyżej podany adres. Warunki płacy wg umowy. Mieszkanie zapewnione. 91d

POSZUKUJE się doświadczonych i pilnych **ROZNOSICIELI DZIENNIKÓW** dla miejscowości **LIGOTA i BRYNÓW.** — Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik Dział Odbiorców, Katowice, Szopena 8. 113d

EKSPEDIENTKA starsza potrzebna do sklepu Cukierków. Zgłoszenia: Bytom, ul. Janty Nr. 43 — „Złoty Róg". 217g

KUCHMISTRZ warszawskiej kuchni, starszy, możliwie samotny potrzebny zaraz. Bytom, Wrocławska nr 12. 219g

KIEROWNIK do samodzielnego prowadzenia hurtowni żelazno-gospodarczej dobry fachowiec, uczciwy, potrzebny od zaraz. Oferty z odpisami świadectw przesłać: Czytelnik Bielsko pod „Hurtownia". 134d

ELEKTROMECHANIKA kierownika budowy rozdzielni skapturzonych pieców elektrycznych przemysłowych poszukuje prywat na firmę. Pomoc techniczna, mieszkanie zapewnione Oferty Bielsko, skrytka pocztowa 50. 142d

AKWIZYTORÓW ogłoszeniowych, energicznych, poszukuje poważne wydawnictwo. Oferty kierować „Czytelnik" Warszawa, Daszyńskiego 16, pod „Dobry Zarobek". 144d

POMOCNIK z branży tekstylno-konfekcyjnej i uczeń potrzebni od zaraz. F-ma „Podprunek" Katowice, ul. Daszyńskiego 5. 347g

INTELIGENTNA osoba potrzebna jako krawcowa do pomowa, pomoc w gospodarstwie, dom lekarski. Zgłoszenia: Rybnik, Gmach KKO. Mieszkanie 6. 341g

WAFLARZA - robotnika do wypieku przyjmiemy natychmiast. Dobre wynagrodzenie. Sosnowiec, Targowa 6 „Lwowianka". 337g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Katowice, Francuska 23 m. 4, godz. 15—17. 336g

CHEMIKA lub chemiczkę obznajomioną z analizą i produkcją artykułów spożywczych poszukuje fabryka w okolicach Sosnowca warunki dobre. Oferty: Czytelnik Katowice 9 Maja 12 pod „Zrzeszenie". 332g

KIEROWNICZKA pracowni trykotarstwa ręcznego znająca ekspedycję, krój, wszystkie ściegi — potrzebna. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice, pod „Wysoka pensja". 331g

POMOC domową samodzielną poszukuję. Zgłoszenia: Katowice, Zamkowa 20, skład nasion. 329g

MASZYNISTKA - sekretarka poszukiwana, Katowice, 3 Maja 10/4 po 18-ej. 326g

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Katowice, ul. Rymera 8/10. 324g

OSOBA, znająca roboty ręczne na drutach potrzebna. Tel. 33-555. 316g

CHŁOPIEC do posyłki potrzebny. Drogeria Merkury Chorzów II, 3 Maja 13. 315g

WSPÓLNIKA z lokalem do koncesji wyszynkowej i branżowej poszukuje się. Wiadomość: Czytelnik Szopienice. 306g

POTRZEBNA gosposia samodzielnie gotująca, uczciwa, pracowita. Warunki dobre. Zgłoszenia: Katowice, telefon 361-85. 303g

DOCHODZĄCĄ do prac domowych przyjmę. Katowice, Kościuszki 28/5. 300g

POMOCNIK zegarmistrzowski potrzebny od zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość: Czytelnik Rybnik, pod „Pomocnik". 288g

POTRZEBNA młodsza stenotypistka wzgl. maszynistka od zaraz. Zgłoszenia kierować: Czytelnik Katowice, 3 Maja 12 pod „M". 287g

KSIĘGARZA fachowca na kierownika księgarni w Opolu poszukujemy. Zgłoszenia osobiste „Książka" Katowice, 3 Maja nr 3. 149d

Posad poszukują

SZOFER - mechanik z dobrymi referencjami, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „14. 278g

PRACOWNIK biurowy i pianista w jednej osobie, poszukuje odpowiedniej posady w Gliwicach, Katowicach lub okolicy. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „17". 280g

CZELADNIK rzeźnicki poszukuje posady. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „213". 254g

RUTYNOWANY kucharz, kawaler pracował w pensjonacie, hotelu-restauracji, sanatorium, domu wypoczynkowym, rzetelny, zdolny, trzeźwy i pracowity — wolny od zaraz. Bańcarz Franciszek, Gliwice, ul. Warszawska 20/4. 191g

INŻYNIER - technolog z długoletnią praktyką administracyjną i zaopatrzeniową w poważnych przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych zmieni dotychczasowe miejsce pracy. Oferty pod „Technolog" do Dziennika Zachodniego w Wałbrzychu. 111d

ZEGARMISTRZ, członek cechu z własnym narzędziem i fornitурami poszukuje pracy w Katowicach lub okolicy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice, pod „211". 345g

STARSZA, samotna, samodzielna, uczciwa poprowadzi gospodarstwo domowe, 2—4 osobom dorosłym. Oferty „Czytelnik" Gliwice „Repatriantka", 345g

PRZEPROWADZAM zamknięcia i otwarcia ksiąg handlowych, sporządzam bilanse, udzielam porad fachowych. Oferty „Czytelnik" Katowice „166". 342g

POSZUKUJĘ pracy jako wychowawczyni przedszkola. Najchętniej na Dolnym Śląsku. Warunek mieszkanie. Oferty do Czytelnika Katowice dla „Wychowawczyni przedszkolanki". 336g

MAGAZYNIER handlowiec, kupiec z zabezpieczeniem, poszukuje posady. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „240" 320g

TELEFONISTKA zawodowa obeznana z pracą w registraturze, dzienniku podawczym, początkujące maszynopismo, poszuje posady. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Telefonistka". 318g

KRAWCOWA z długoletnią praktyką w Poznaniu i Warszawie poszukuje pracy w przedsiębiorstwie krawieckim. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „250". 307g

KSIĘGOWY poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „253". 305g

SAMODZIELNA siła biurowa z kilkuletnią praktyką jako referentka w różnych dziedzinach i sekretarka, perfekt stenografia i maszynopismo poszukuje posady. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice od Nr. „237". 301g

Kupna

WARSZTAT tkacki ręczny kupię. Oferty: Dziennik Zachodni nr. „02312". 123d

WANILINĘ STALE KUPUJEMY. Strójwas, Kraków, Kapucyńska 3. 805id

KSIĄŻKI polskie naukowe powieściowe — niemieckie fachowe kupuje — sprzedaje Księgarnia - Antykwarnia Katowice, Kościuszki 25. tel. 343-34. 7d

KALOFONIĘ, kauczuk, ultramarynę, anilinę spirytusową kupujemy w każdej ilości. Oferty prosimy kierować: **„MERKURY"** Kraków, Stradom 10, tel. 566-15 138d

SILNIK BMW. 6 cylindrowy o pojemności 1500 m³ najchętniej nowy zakupi — Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Zakład Turbinowy, Katowice, Matejki 3. (PAP) 142d

OBUWIE, galanteria wszelkiego rodzaju stale kupuje Racibórz, skrzynka pocztowa 9. 9308g

KOTŁY — stare cysterny lub podobne (większe wzgl. mniejsze) potrzebne. Zgłoszenia Karol Romer Sosnowiec Rybna 8a, tel. 61457, 348g

FOTOPLASTIKON KUPIĘ. ZGŁOSZENIA: BYTOM — SKRYTKA POCZTOWA 444. 339g

ŁOŻYSKO stożkowe 30206 do Adlera kupię, Katowice tel. 360-74. 346g

KUPIĘ odkurzacz (Elektrolux), nakrycie - platery. Zgłoszenia telefon 622-47. 321g

KUPIMY samochód ciężarowy (5-cio tonowy ropny) w dobrym stanie na dobrych gumach. Adres Spółdzielnia Spożywców, Racibórz. Pl. Wolności Nr. 5, tel 93. 319g

Sprzedaże

INTROLIGATORSKIE oraz pudełkarskie maszyny do szycia drutem do zaginania perforowania, płótna, papiery, drut introligatorski, „Interprint", Kraków, św Gertrudy 12, tel 575-80. 108d

IMIENINOWE, URODZINOWE pocztówki, bajki, wycinki, makatki gry dostarcza Wydawnictwo „Interprint", Kraków, św. Gertrudy 12, tel. 375-80. 109d

FUTRO damskie łapki karakułowe sprzedam. Katowice, tel. 316-56. 285g

GUZIKI rogowe, galalitowe celitowe poleca Wytwórnia Guzików „Roka" Katowice, Kościuszki 68, telef. 354-53, dojazd tramwajem 16. 7781d

GUZIKI rogowe, galalitowe, celitowe, poleca Wytwórnia Guzików „Roka" Katowice, Kościuszki 68, tel. 354-53 dojazd tramwajem 16. 133d

MASZYNY trykotarskie 8-ka, 70 cm i 7-ka 40 cm, okazyjnie do sprzedania. Bielsko, Cieszyńska 95. 137d

FOTOAPARATY, Epidiaskopy, Nivelatory — Teodolity, cyrkle, sztopery, wagi dla niemowląt poleca Jan Pujdak — Ska Łódź Piotrkowska 83. (PAP) 141d

CERATA stołowa stale na składzie. Spółka dla Handlu Ceratą Katowice, Moniuszki 8. 221g

PRASY ręczne doskonale wykonane poleca „Elektromechanika". Katowice, ul. Mikołowska 30, tel. 34729. 8844g

SPRZEDAM okazyjnie sypialnię i kuchnię — Siemianowice, ul. Floriana 15, m. 1. 353g

SPRZEDAJĘ różne kotły parowe zbiorniki używane Wykonuję roboty kotlarskie, reparacje. Kotlarnia Kubalka, Sosnowiec, Mireckiego. 344g

PRZYCZEPKI, platformy, wozy robocze na oponach i żelaznych obręczach buduje i ma na składzie Draga Mikołów, tel. 21175. 340g

ANDRUTY paczka 45 zł. — każdą ilość do sklepów dostarcza Wytwórnia Wafli „Lwowianka" Sosnowiec, Targowa 6. 338g

4 SZT. opon 500 x 20 i 1 szt. 5.25 x 16 sprzedam Katowice, Krzywa 8 od godz. 17 — 19 p. Oleś. 326g

SPRZEDAM okazyjnie samochód osobowy „Hansa 2000" prywatna rejestracja, stan pierwszorzędny. Katowice, tel. 315-25. 323g

SPRZEDAM akordeon 80 basów. Wiadomość: Zabrze, Opolska 11, m. 3 od godz. 16. 310g

PIANINA, fortepiany, fisharmonie. Sprzedaż z rachunkiem. Katowice 27 Stycznia 5. 309g

KALAFONIĘ, terpentynę dostarcza „Labor", Katowice, 3 Maja 23, tel. 306-42. 299g

CHŁODNIA nieużywana marki „Siemens", kocioł pojemności 350 i nieużywany na węgiel na parę i odnośnemi zegarami, fisharmonia marki „Barkus" do sprzedania. Zgłoszenia: Siemianowice Śl., ulica Pszczelnicza 6, rzeźnik. 298g

PIŁĘ taśmową dużą mało używaną sprzedam.. Katowice, Krasińskiego 15, telef. 341-32. 296g

FORTEPIAN długi używany, tanio na szprzedaż. — Zgłoszenia: Czytelnik Rybnik, pod „Fortepian". 290g

WIŚNIEWSKI, Łódź Piotrkowska 44 poleca płótna introligatorskie, kaliko kolorowe. 143d

Zamiany

OKAZJA! Szpulerkę motorową bardzo dobrą (8 ka) kompl. zamienię na trykotarkę saneczkową warunki według umowy. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „260". 297g

Gotówka

WYKONAMY pracę samochodami po znacznie zniżonej cenie po uprzednim wpłaceniu zaliczki. Lask. oferty: Gliwice, Czytelnik pod „300.000". 196g

WSPÓLNIKA fachowca do zaprowadzonego sklepu zegarmistrzowskiego przyjmę. W. Stajewski, Wrocław, Świerczewskiego 42. 120d

POSZUKUJEMY spólnika do intratnego przedsiębiorstwa transportowego. Łaskawe oferty: Gliwice Czytelnik pod „1.000.000". 270g

MISTRZ ślusarski — solidny, dobry fachowiec z niewielką gotówką, jako wspólnik potrzebny do wytwórni masowych wyrobów ślusarskich. Posiadam kompl. urządzony duży warsztat i gotówkę. Połączenie tramwajowe z Katowic. Oferty „Czytelnik" Katowice „286" 354g

Mieszkania

MIESZKANIE pokój z kuchnią w Katowicach zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Katowicach. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „279". 352g

POKÓJ z kuchnią zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnię w centrum Katowic, Mariacka 20/9. 322g

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie z wygodami w Będzinie na dwa pokojowe z wygodami w Katowicach Oferty: Czytelnik Katowice pod „5336". 148d

Pokoje

POKOJU umeblowanego w Katowicach poszukuję. — Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, 3 Maja pod „Mechanik". 258g

KUPIEC kawaler poszukuje dobrze umeblowanego pokoju w Katowicach. — Oferty do Dziennika Zachodniego pod „234". 325g

PANNA poszukuje umeblowanego pokoju w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „42". 108g

DWA POKOJE biurowe z telefonem centrum oddam chętnie lekarzowi. Oferty: PAR Katowice, Warszawska 23. 139d

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ mały lokal sklepowy w centrum Gliwic za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: Gliwice Czytelnik pod „Zdecydowany" 197g

SPRZEDAM z powodu wyjazdu dobrze prosperujący Skład Materiałów Piśmiennych, w jednym z większych miast G. Śląska. — Oferty kierować: Dziennik Zachodni w Katowicach pod „Skład Papieru". 215g

GARAŻ od zaraz do wynajęcia. Katowice, Topolowa 35. 335g

RESTAURACJĘ dobry punkt w Chorzowie z powodu choroby odstąpię. — Oferty Czytelnik Chorzów pod „11". 313g

LOKAL handlowy z urządzeniem nadający się na każdą branżę odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „256". 302g

LOKALU na warsztat mechaniczny w Katowicach poszukuję. Oferty Dzien. Zach. Katowice pod „301". 336g

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 70d

Zguby

NAGRODA za odnalezienie skradzionych **ZAGRANICZNYCH DOKUMENTÓW SAMOCHODOWYCH,** wystawionych w Wiedniu na samochód marki „Steyer 50". Dokumenty te skradziono wraz z teczką z samochodu parkującego w Katowicach na ulicy Dąbrowskiego. Wszelkie obserwacje kierować pod adres: Chorzów, ul. Zgrzebnioka 5, m. 3. 308g

Poszukiwania

KUBASIK Bertę z domu Harion ur. 1 kwietnia 1908 r. w Villemontoire - Departaments Aisne Francja — poszukuje rodzina w bardzo pilnej sprawie. Zgłoszenia: Sosnowiec, Smolna 21, Wiśniewski Fr. 272g

JĘDRYSEK Maria 12 letnia 1,40 wysoka, włosy ciemne, twarz owalna, oczy czarne, płaszczyk popielaty, czapka bordowa, zam. Gliwice, Daszyńskiego 39, opuściła dom 7 stycznia o godz. 13, i dotąd nie powróciła. Czesława Jędrysek prosi łaskawie o wiadomość pod wymienionym adresem lub do najbliższej M. O. 350g

STACHURSKIEGO Stanisława i Marianny, Genowefy i Bolesława Szulczewskich zamieszkałych Osada Planta gm. Ostrów k/Baranowicz Polesie, poszukuje Stachurski Władysław, Sosnowiec, Nowa 22. 238g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie zgłoszenia Przemysłu na sprzedaż towarów spożywczych, wydanego przez Starostwo w Pszczynie, Nowak Robert Brzeszcze. 263g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację, wydaną przez M. O. w Katowicach na nazwisko Mikołajczyk Kazimiera i książkę świadczeń lekarskich na nazwisko Mikołajczyk Józef. 275g

UNIEWAŻNIAMY tymczasowe zaświadczenia narodowości polskiej Nr.: 19639 Jan Piontek, Nr. 22612 Maria Piontek. 276g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, legitymacje: PPR, Zw. Zawodowego Chemików, oraz ORMO. Grendecki Stanisław, Gliwice. 281g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Dobiczek Elfryda, Katowice, Krakowska 34. 239g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości kolejowy. Waloszczyk Helena Wozowska, pow. Strzelce. 249g

UNIEWAŻNIAM skradzione 30. 12. 47 dowody osobiste na nazwisko Polocka Marta, Katowice II, Posla 8. 250g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU wydane w Pszczynie na nazwisko Tkocz Filip, zamieszk. Wałbrzych, Piotra Skargi 26. 126d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU wydane w Mławie, kartę repatriacyjną z Niemiec wydaną przez PUR w Międzylesiu, odcinek zameldowania na nazwisko Gewartowski Leonard, Głuszyca pow. Wałbrzych. 127d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: metrykę urodzenia oraz dowód osobisty na nazwisko Łakatosz Józef, zam. Podgórzyn p. Jelenia Góra. 128d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Jelenia Góra, oraz inne dokumenty na nazwisko Łoziński Władysław, zam. Cieplice. 129d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU wydaną w Jeleniej Górze na nazwisko Glinda Albin, Jelenia Góra, Szewska 48. 130d

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Znój Stanisława Jelenia Góra, Warszawska 98. 131d

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks nr. 1790 WSNSG Lipka Adolf, Łaziska-Górne. 146d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe nr 743/45. Żelazny Zygmunt Zebrzydowice, pow. Rybnik. 292g

Wynajmiemy dobrze wprowadzonego
sprzedawcę rowerów
Oferty z podaniem warunków i życiorysem do Administracji „Dziennika Zachodniego" pod **„Centrala".** 126

Ustawiacz
na rewolwerówki i automaty tokarskie potrzebny. Warunki korzystne. Zgłoszenia osobiste: **Wytwórnia Obrabiarek i Narzędzi L. Cytling, Andrychów k. Bielska.** 121

Przedsiębiorstwo Samochodowe
M. Studencki
Katowice, Stawowa 5
Tel. 348-70, 348-72
Kursy Kierowców Samochodowych
Skład części zamiennych i akcesoriów samochodowych. 37

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną Nr 30307 na nazwisko Kurowska Anna i Wardzyńska Helena Jelenia Góra, Wyczółkowskiego 15. 132d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Klinke Paulina Otoki pow. Prudnik. 135d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Nr 214/46, kartę rejestracyjną RKU Żywiec, dowód zameldowania, Halama Jan, Wilkowice 512. 139d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Radom, Warchoł Stanisław, Rybnik, ul. Ligonia. 291g

Różne

POSIADAMY doskonale wprowadzony aparat akwizycyjny na terenie Warszawy i województwa. Przyjmiemy przedstawicielstwo poważnych firm oranży spożywczo-kolonialnej, cukierniczej, chemicznej lub pokrewnych. Konkretne propozycje pod „Przedstawicielstwo", Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50. 140d

KTO dopomoże do wyleczenia dziecka chorego na płuca. Katowice, Mariacka 34, m. 2. 349g

STROJE wieczorowe karnawałowe wypożyczę. Katowice, Mariacka 7, m. 5. 334g

PAN, który 30. 12. o godz. 8 rano zabrał leżącego białego pieska z Ligonia 20, proszony o wiadomości za wynagrodzeniem. Katowice Ligonia 36. 4 p., m. 11. 295g

Słuchamy radia

Niedziela 11 stycznia

6.57 sygnał i zapowiedź stacji. 7.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 muzyka. 8.00 dziennik. 8.20 program dnia. 8.30 muzyka. 8.50 pogadanka Zw. Rodzin Radiowych. 9.00 nabożeństwo. 10.00 muzyka. 11.05 koncert życzeń. 11.30 koncert reklamowy. 11.47 pogadanka WRN. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.03 poranek symfoniczny. 13.30 z dziejów stosunków kulturalnych polsko - bułgarskich. 13.40 „Niedziela na wsi". 14.25 chwila Biura Studiów. 14.30 niespodzianki geograficzne. 14.40 „Rzeka czaruje". 15.25 z zagadnień wiejskich 15.45 „Artur Grottger". 15.55 koncert orkiestry. 16.35 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii". 16.55 „Kobiety w Skandynawii". 17.00 podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 aktualności dźwiękowe. 18.35 audycja rozrywkowa. 18.55 muzyka. 19.05 „Nowe książki". 19.20 audycja O. K. Z. Z. 19.55 zapowiedź programu. 19.59 sygnał czasu. 20.50 wiadomości sportowe. 21.00 „Francja przemawia do Polski". 21.30 „Dla każdego coś miłego". 22.00 muzyka taneczna. 22.50 wiadomości sportowe 23.00 dziennik. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 muzyka taneczna. 24.00 zakończenie programu.

Casus Weit Harlan

czyli denacyfikacja w »światku« filmowym

Józef Goebbels, niesławnej pamięci nazistowski minister propagandy, minister blagi i bluffu, od zarania swej władzy z każdym rokiem zdobywał coraz to dalsze instrumenty propagandy. Któregoś też roku podporządkował sobie także i film. Przeprowadził naturalnie „czystkę", a stanowiska czołowe obsadził oddanymi sobie sługusami, po części mało mającymi z dziedziną filmową wspólnego. Odtąd niemiecka produkcja nastawiona została na jeden ton: propagandę ideologii hitleryzmu. Tworzono filmy, w których obowiązywała zasada propagowania aryjskości i rasizmu, a z których wynikało, że świat wszystko i we wszystkich dziedzinach zawdzięcza tylko „geniuszowi" niemieckiemu, że „wielkich ludzi" miały tylko Niemcy.

Wśród kadry goebbelsowskich marionetek filmowych zaczął się wybijać mało dotychczas znany „człowiek filmu" — Veit Harlan. Został reżyserem, a po każdym filmie sypały się na niego nowe zaszczyty. Tak umiał utrafić w sedno filmowego credo Goebbelsa. Wkrótce dodano mu do nazwiska tytuł profesora (czego? chyba nazizmu!), by nieco później mianować go... senatorem w Izbie Kultury Rzeszy i dopuścić również do głosu w Izbie Filmowej (Reichsfilmkammer).

Nie kto inny, jak właśnie Veit Harlan był tym, który zgodził się realizować na zlecenie ministra propagandy „specjalne" filmy. On to był twórcą m. in. filmów „Kolberg" — apoteozującego prusactwo, „Wielki król" (Fryderyk Wielki) — propagującego niewolniczy militaryzm, a przede wszystkim filmu „Jud Süss" (Żyd Süss), ohydnego paszkwilu antysemickiego, którym rozpasał znane krwawe instytnkty swych ziomków, potomków raubritterów. Jaką wagę przywiązywał do tego filmu cały rząd nazistowski, o tym świadczy wymownie taki chociażby fakt, że w Hamburgu film ten musiała przymusowo oglądać cała młodzież szkolna od 10 roku życia wzwyż i to jako obowiązkową „lekcję poglądową", połączoną z dyskusją. A Veit Harlan żył w glorii i zaszczytach.

Ale nadeszła klęska Niemiec i kapitulacja. Władzę nad b. III Rzeszą objęła Sojusznicza Komisja Wojskowa, która zajęła się również filmowym pupilkiem Goebbelsa, polecając Centralnemu Komitetowi Denacyfikacyjnemu w Hamburgu zebranie materiałów obciążających i „zajęcie się" osobą Harlana.

Od tego czasu minęły dwa długie lata. Veit Harlan w tym okresie — oczywiście — nie pracował w filmie. Żył w zaciszu, ale znalazł „protektorów", którzy mu to życie starali się ułatwić, przyznał się bowiem bezczelnie podczas wstępnych przesłuchań, że prowadził przez ten czas lepsze życie niż większość Niemców! Pozwalały mu na to środki jego żony, znanej artystki Krystyny Söderbaum i liczne paczki, otrzymywane ze... Szwecji.

Sprawą Veita Harlana zajął się wreszcie hamburski Komitet Centralny do wyłączenia narodowych socjalistów (Zentralausschuss zur Ausschaltung von Nationalsozialisten). Rozpatrywanie sprawy trwało długie tygodnie i na 19 grudnia ub. roku naznaczono ogłoszenie wyroku. Jakaż jednak niespodzianka spotkała niemiecki świat artystyczny, zwłaszcza filmowy, kiedy już 12 grudnia ogłoszono oficjalnie wyrok... uniewinniający. Veit Harlan okazał się w oczach swych sędziów niewinnym barankiem!

Wyrok wywołał nie tylko zdziwienie, ale przede wszystkim oburzenie. Zaczęto zaglądać za kulisy orzeczenia. I co się okazało? „Protektorzy" Harlana działali! Dziwnym trafem materiał obciążający nie nadszedł z Berlina, z powołanych świadków stawiła się tylko żona Harlana oraz Wolfgang Liebeneiner (a więc brak było świadków obciążających), termin zaś posiedzenia Komitetu przeniesiono z 19 na 12 grudnia, nie powiadamiając o tym aż czterech jego członków. Wyrok uniewinniający zapadł zresztą większością zaledwie jednego głosu (4:3).

„Protektorom" Harlana udała się sztuczka. — Na szczęście, na krótką tylko metę. Bo oto posypały się protesty. Nieobecni na posiedzeniu członkowie Komitetu złożyli mandaty. Pierwszy zaprotestował Związek Ofiar Ustaw Norymberskich, dalej wszyscy pracownicy atelier filmowego DEFA w Berlinie-Johannisthal, rada zakładowa i pracownicy wielkich atelier w Babelsberg (dawn. „Ufa"), Związek Producentów Filmowych w strefie angielskiej, związek niemieckich teatrów ludowych we wschodniej strefie okupacyjnej, berliński „Film Club" oraz Norbert Wollheim w imieniu Centralnego Komitetu Żydów w Niemczech, który w liście otwartym zaprotestował w imieniu miliona Żydów, ofiar nazistowskiej żądzy mordowania, przeciwko bezczelnemu i perfidnemu oświadczeniu Veita Harlana, iż w filmie „Żyd Süss" dążył jedynie do „wywołania współczucia dla głównej postaci tego filmu"

W wyniku tych protestów sprawą Veita Harlana zajął się główny komisarz do spraw denacyfikacji, który zapewne wyrok obecny uchyli i zarządzi wznowienie postępowania dowodowego, mnożą się bowiem obciążające materiały i rośnie liczba pragnących świadczyć przeciw sługusowi Goebbelsa — „profesorowi" Veit Harlanowi.

Elliot.

Sprawa Filharmonii w Katowicach

jeszcze nie rozstrzygnięta

Katowice (jmm). W ślad za telegramem Ministerstwa Kultury i Sztuki zawiadamiającym, jak już podawaliśmy, że Filharmonia Katowicka zostanie utrzymana, dyrekcja Filharmonii otrzymała w dniu 8 bm. list podpisany przez dyr. Dep. Muzyki mgr. W. Rudzińskiego treści następującej:

„Ministerstwo Kultury i Sztuki zamierza utrzymać Filharmonię Śląską z tym jednak, że zostałaby zreorganizowana na następujących zasadach:

1) Koncerty symfoniczne w Katowicach przejęłaby orkiestra Polskiego Radia.

2) Bazą działania Filharmonii Śląskiej byłaby sala Filharmonii w Katowicach, gdzie Filharmonia odbywa swoje próby. Orkiestra radiowa musiałaby próby odbywać w studio z wyjątkiem prób generalnych, które należałoby udostępnić młodzieży szkolnej, lub też Związkom Zawodowym itp. publiczności zorganizowanej.

3) Filharmonja Śląska miałaby charakter orkiestry objazdowej, obsługującej miasta woj. śląsko-dąbrowskiego z wyjątkiem miasta Katowic.

Ministerstwo Kultury i Sztuki prosi uprzejmie o wypowiedzenie się w tej sprawie i możliwie najszybsze przysłanie planu reorganizacji działalności i podstaw budżetowych Filharmonji Śląskiej oraz o porozumienie się ze Związkiem Zawodowym Muzyków z Polskim Radiem, Województwem, Zarządem Miejskim oraz czynnikami społecznymi.

Definitywna dyskusja w tej sprawie zostanie przeprowadzona 19 stycznia br. o godz. 10 rano w Woj. Wydziale Kultury i Sztuki w czasie zamierzonej obecności dyrektora Departamentu Muzyki w Katowicach, na którą należy przygotować wszystkie materiały".

Komisja Artystyczna dla Spraw Muzycznych przy Woj. Radzie Kultury na posiedzeniu w dniu 9 bm. powzięła zdecydowanie i jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że stoi niewzruszenie na gruncie uchwalonego i przesłanego Ministerstwu memorjału, w którym uzasadniła niezbędność istnienia Filharmonji w Katowicach, wskazując jednocześnie, że propozycje Polskiego Radia obsłużenia i miasta Katowic i terenu województwa i świata robotniczego i szkolnictwa, są nierealne, choćby dlatego, jak w dyskusji przytoczono dla przykładu, że dla jednej huty na Śląsku, mającej 14.000 robotników, program tego koncertu musiałby być powtórzony co najmniej 14 razy! Podobnie rzecz się ma z koncertami szkolnymi, gdzie Filharmonia Katowicka powtarzać musiała dotychczas jeden program 8 do 9 razy, aby młodzież szkół katowickich mogła się z nim zapoznać.

Rezolucja została wysłana na ręce wiceministra dla spraw muzyki w Min. Kultury i Sztuki dr. Widy-Wirskiego.

Zapomoga dla inwalidów i wdów

Katowice. Zarząd Kasy Zapomogowej koksowni „Ema" rozdzielił pomiędzy inwalidów i wdowy po pracownikach koksowni „Ema" 50 tys. złotych, jako zapomogę gwiazdkową. Ten godny naśladowania czyn świadczy, iż wkład pracownika w rozbudowę przemysłu nie jest zapomniany.

KAMIENIE ŻOŁCIOWE choroby wątroby, żołądka i kiszek, chroniczne zaparcie, artretyzm, złą przemianę materii zwalczają ZIOŁA „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO Sprz. w apt. i skł. apt. Labor. Fizj.—Chem. „Cholekinaza" Warszawa, Mokotowska 50 114

Trawlery łowią ryby na Morzu Północnym

Gdynia (ZAP). Siedem polskich trawlerów rybackich typu „Apolonjusz" (długość 77 stóp) znajduje się w tej chwili w porcie holenderskim, który będzie ich bazą na obecny okres połowów zimowych. Dwie osoby spośród załogi każdego trawleru stanowią Polacy, pozostałe zaś 8 osób to Holendrzy, którzy będą dokonywali połowów. Od maja br. trawlery te wrócą do kraju, gdzie po uzupełnieniu załogi przez Polaków łowić będą śledzie na Bałtyku w oparciu o bazy szwedzkie. Załoga ich będzie latem wyłącznie polska.

SPORT

Hokeiści czescy w Warszawie

Warszawa. WKS Legia zaprosiła na 2 mecze do Warszawy czeską drużynę hokejową AC Stadion z Budziejowic.

Czesi rozegrają w Warszawie dwa mecze: w dniu 17 stycznia z Legią i 18 stycznia z drugą reprezentacją Polski.

Warszawscy bokserzy nie jadą do Czechosłowacji

Warszawa. Warszawski OZB otrzymał z Bratysławy depeszę odwołującą zaproszenie bokserów warszawskich na 2 mecze w Słowacji.

Dalszy sukces

pływaków czeskich

Bemówna

Warszawa. (tel. wł.) Drugi występ pływackiej reprezentacji Czechosłowacji miał miejsce w Warszawie w ub. czwartek, gdzie przeciwnikiem jej była reprezentacja Polski Środkowej. Spotkanie to zakończyło się ponownym zwycięstwem pływaków czeskich w stosunku 74,5:33,5 pkt.

Wyniki, uzyskane przez Czechów, w stosunku do wyników z Poznania są nieco słabsze, nie mniej jednak są dobre. Z zawodników polskich najlepszy wynik uzyskał **Jabłoński** na 100 m wznak (1.17,6 min.), który obok wyniku **Wąsa** jest najlepszym powojennym wynikiem w tej konkurencji w Polsce.

Na 400 m dow. **Bartusek**, legitymując się już czasem poniżej 5 minut, miał za przeciwnika sztafetę juniorów Warszawy. Konkurencję tę wygrał Czech z czasem 5.15,8. Podobny czas mieli również juniorzy Warszawy.

Inne wyniki były następujące:

Panie:

100 m klas.: 1. Prasilowa (CSR) 1,29,4 min., 2. Kozowa (CSR) 1.31,2 min., 3. Wójcicka (P) 1,36,2 min., 4. Szulakiewiczówna 2.01,2 min.

3 × 100 m zm.: 1. Czechosłowacja 4.42,0 min., 2. Polska 4.443,6 min.

Panowie:

100 m dow.: 1. Bubnik (CSR) 1.03 min., 2. Landkammer (CSR) 1.05,1 min., 3. Marchlewski (P) 1.05,4 min., 4. Karpiński (P) 1.11.4 min.

200 m dow.: 1. Landkammer (CSR) 2.23,9 min., 2. Marik (CSR) 2.346 min., 3. Czuperski (P) 2.43 min., 4. Kurek (P) 2.52,2 min.

100 m wznak: 1. Kovar (CSR) 1.13,7 min., 2. i 3. Jabłoński (P) i Kocourek (CSR) 1.17,6 min., 4. Gadzikewicz (P) 1.24.3 min.

100 m klas.: 1. V. Linhart (CSR) 1.14,3 min., 2. J. Linhart (CSR) 1.15 min.

W meczu piłki wodnej reprezentacja Czechosłowacji pokonała drużynę klubową „Elektryczności" w stosunku 9:2 (3:0). Drużyna polska uzyskała więc lepszy wynik, niż reprezentacja w Poznaniu.

Reprezentacja pływacka Czechosłowacji wystąpi w niedzielę, 11 bm., na Śląsku w krytej hali kąpieliska miejskiego w Bytomiu przy ul. Wrocławskiej, gdzie przeciwnikiem jej będzie reprezentacja Śląska, rekrutująca się z czołowych zawodników Polski. Początek zawodów o godz. 16.

Pod włos...

Gorący apel

Z mnóstwem bardzo poważnych bolączek już daliśmy sobie radę, tylko z jedną jakoś nie możemy sobie zupełnie poradzić. Chodzi tu o — szosowe huligaństwo.

Panowie szoferzy — oczywiście nie wszyscy — czasami doprawdy — mówiąc bardzo delikatnie — przesadzają. Ciężarówka kilkotonowa, rozpędzona do maksymalnej szybkości staje się w pewnym momencie bolidem, który przy zderzeniu z innym przedmiotem działa równie niszczycielsko jak wybuch pocisku artyleryjskiego bardzo grubego kalibru.

O tym wie doskonale każde dziecko w wodą w głowie. Ale niektórzy panowie kierowcy o tym zdają się zupełnie nie wiedzieć i zamieniają swoje pojazdy w takie właśnie bolidy, bez względu na to, czy szosa jest wolna, albo czy w mieście ruch jest mały czy duży.

Ale w dzień, jak to w dzień. Przed pędzącym zawalidrogą można się jeszcze schować, zjechać mu z drogi, lub ewentualnie nawet umieścić się delikatnie w rowie. Gorzej jest jednak w nocy. Bo w nocy to tego rodzaju hulgan nie tylko że nie zmniejszy szybkości, ale zupełnie nie przyćmiewa swych świateł. Świeci taki bandyta drogowy samochodowi jadącemu z naprzeciwka prosto w oczy reflektorami, silnymi jak dwie latarnie morskie i zupełnie na to nie reaguje, że drugi kierowca daje mu rozpaczliwe sygnały: „Nie oślepiaj mnie!". Skądże! Bandyta drogowy uważa wszystkie inne pojazdy za pojazdy wrogie, pojazdy nieprzyjacielskie. Wroga zaś trzeba zniszczyć, a najprędzej go się zniszczy, gdy się go kompletnie oślepi. Wtedy taki facet wpadnie na drzewo, lub do rowu, albo najedzie na jakąś przeszkodę, no i koniec. Śmiechu przy tym będzie jak cholera, a my gazu — i dawaj dalej zapylać...!

Jeszcze jak przeciwnik ma równie silne światła, to pół biedy. Hulgan sam zostaje trochę oślepiony i wtedy zmuszony jest jechać nieco wolniej i ostrożniej. Ale prawdziwa rozkosz dla niego nastaje dopiero wówczas, gdy wróg z naprzeciwka ma światła słabe. Wtedy zaczyna się używanie na sto dwa! Oświetla się gościa na cały regulator, wjeżdża się umyślnie na środek szosy, tak że tamten kompletnie oślepiony musi stanąć na skraju drogi i czekać, aż świecąca huligańska kolumbryna koło niego się przewali.

A pan kierowca-hulgan ryczy przy swej kierownicy ze śmiechu i mówi do siebie, czy do towarzysza: — Alem dziadowi przysolił!

Nie są to żadne sporadyczne wypadki, lecz nagminna klęska. Wystarczy tylko raz przejechać się nocą po którejkolwiek szosie w Polsce, aby się zetknąć nie raz i nie dwa, ale dziesiątki razy z takim bandytyzmem i niemal przy każdym jadącym z przeciwnej strony aucie modlić się do Przemienienia Pańskiego, aby tylko Wielmożny Pan Szofer z naprzeciwka raczył zblendować swoje światła. Ale Wielmożny Pan raczy — niestety — bardzo rzadko..!

Czy nie ma więc jakiegoś środka na tych Jaśnie Wielmożnych Panów? Jakiejś rady, jakiejś sankcji, jakiejś kary, jakiejś łopaty do wkładania rozumu do głowy...?

Chyba musi się coś takiego znaleźć, bo inaczej z nastaniem zmierzchu wszyscy szanujący swe życie ludzie będą wysiadali z samochodów i czekali na tym przymusowym miejscu postoju — świtu.

Niejaki X.

Wśród sportowców

Dolnego Śląska

WROCŁAW. (kr) *Rozegrane we Wrocławiu spotkanie tenisa stołowego pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Krakowa zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem wrocławian w st. 6:3.*

W drużynie wrocławskiej najlepiej wypadł Arbach, który wszystkie rozegrane przez siebie spotkania rozstrzygnął na swoją korzyść. I tym razem zawiódł całkowicie Ciupryk. Przegrał on tylko dwa spotkania a zwycięstwo odniesione przez niego nad Doboszem uważać należy za szczęśliwy zbieg okoliczności.

Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego przy montowaniu reprezentacji Wrocławia ustawicznie pomijani są zawodnicy Gwiazdy Ormian i Sztachel. Zwłaszcza Ormian w ostatnim czasie znacznie podciągnął się i z zaufaniem można mu powierzyć obronę barw Wrocławia. Czyż kpt. sportowy DOZTS poza zawodnikami Społem nie widzi nikogo?

Nadspodziewanie słabo wypadł zawodnik krakowski — Dobosz. Jak wiadomo, został on wyznaczony do drużyny polskiej, która wyjeżdża do Czechosłowacji, na międzynarodowe mistrzostwa tego państwa. Dobosz przegrał wszystkie 3 spotkania. Znacznie lepiej zaprezentował się leworęki Kowal. Jego spotkanie z Arbachem śmiało zaliczyć można do najciekawszych i stojących na najwyższym poziomie technicznym.

Wyniki techniczne spotkania *(na pierwszym miejscu zawodnicy wrocławscy): Arbach — Kowal 2:1 (21:18, 15:21, 22:20), Arbach — Mamarczyk 2:1 (21:11, 15:21, 21:19), Arbach — Dobosz 2:1 (16:21, 21:15), Kugler — Kowal 0:2 (10:21, 16.21), Kugler — Mamarczyk 2:1 (21:11, 15:21, 21:14), Kugler — Dobosz 2:1 (15:21,21:12, 22:20), Ciupryk — Kowal 0:2 (18:21, 15:21), Ciupryk — Mamarczyk 1:2 (16:21, 21:19, 14.21), Ciupryk — Dobosz 2:1 (21:19, 23:25, 22:20).*

Sędziowali na zmianę Kępa (Wrocław) i Michalski (Kraków).

*

3 nowe sekcje bokserskie powstały na terenie Dolnego Śląska. Zostały one zorganizowane przy następujących klubach: Tramwajarz (Wrocław), Zryw (Jawor) i Dziewiarz (Dzierżoniów).

*

Dotychczas jeszcze nie wiadomo, ile klubów liczyć będzie w przyszłym sezonie bokserska A klasa DOZB. W ubiegłym sezonie w A klasie walczyły 4 kluby. Obecnie zamierza się powiększyć A klasę do 6 zespołów.

*

Jankowski, czołowy kolarz IKS-u nosi się z zamiarem przejścia do „Odżeżowca" (Wrocław). Jankowski był jednym zawodnikiem wrocławskim, który ukończył wszystkie etapy rozegranego w ubiegłym roku „Tour de Pologne".

*

W Wałbrzychu odbyło się Walne Zebranie Podokręgu Piłki Nożnej. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi wybrano nowy, w skład którego weszli: prezes — inż. Michalski, wiceprezesi kpt. Kruspki i inż. Nabielec, sekretarz — Zientalek, skarbnik — Srokowski.

Podkreślić należy słabe zainteresowania klubów Podokręgu Wałbrzyskiego pracami walnego zebrania. Tylko przedstawiciele 16 klubów zjawiło się na sali obrad, podczas gdy Podokręg Wałbrzyski zrzesza 46 klubów.

Ostatnie wiadomości sportowe

Porażka hokeistów polskich

w Ostrawie

Ostrawa (Tel. wł.). Reprezentacja hokejowa Polski, przygotowująca się do igrzysk olimpijsk. w Czechosłowacji rozegrała swój pierwszy mecz na sztucznym lodowisku w Ostrawie, gdzie przeciwnikiem jej była drużyna Slavii z Ostrawy.

Mecz zakończył się wygraną Czechów w stosunku 6:5 (0:1, 2:1, 4:3).

Mecz stał na słabym poziomie. Polacy wykazali wielkie braki. Najlepiej taktycznie zagrali Kasprzycki z Bromerem w obronie. Najlepszym z zawodników polskich był Skarżyński, a następnie Burda.

Bramki dla Polski zdobyli: Skarżyński 2, Burda, Czorich i Kolasa po 1. Zdobywcami bramek w drużynie czeskiej byli: Pipela 3, Rymiarz, Blezak i Porteszwic po 1.

Zawody prowadzili: Michalik ze strony polskiej, oraz Kucera ze strony czeskiej.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel.: 309-73, 305-73, 355-83, 311-64 — Dział ogłoszeń: Telefon: 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3-go Maja nr 12 — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9 Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330 zł. P. K. O.: Katowice III-4950. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik". Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-59. R 17002